

## Spis treści

UCHWAŁY .....	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	15
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2010, NR 1 .....	29
PROJEKT KODEKSU CYWILNEGO KSIĘGA PIERWSZA .....	35
INFORMACJE .....	62
Dane statystyczne – listopad 2009 r.....	63
SPROSTOWANIE .....	64

**Redakcja**

**Jacek Gudowski**

Elżbieta Stan-Stanik

**Współpraca**

Grzegorz Goss, Andrzej Zielony

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 23 stycznia 2009 r., IV Ca 1041/08, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o podział majątku wspólnego, do ustalenia wartości spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu – jeżeli lokal został zbudowany z udziałem środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego i stosownie do art. 121 ust. 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2003 r. Nr 119, poz.1116 ze zm.) niedopuszczalne jest przeniesienie przez spółdzielnię mieszkaniową na inną osobę własności takiego lokalu – mają zastosowanie przepisy art. 11 ust. 21 i 11 ust. 22 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) bądź też według jakich innych kryteriów należy ustalić wartość tego prawa?”

podjął uchwałę:

**W sprawie o podział majątku wspólnego wartość lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego wybudowanego z udziałem środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (art. 121 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) – ustalaną po dniu 31 lipca 2007 r. – stanowi kwota wkładu mieszkaniowego jaką zobowiązany byłby wnieść członek spółdzielni zawierający w chwili podziału umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do tego lokalu. Wartość ta może być podwyższona lub obniżona stosownie do szczególnych okoliczności.**

*(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 81/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 7 maja 2009 r., II Ca 203/09, zagadnienia prawnego: „Czy w przypadku, gdy uczestnik postępowania nieprocesowego, wezwany do usunięcia braku apelacji polegającego na niezaznaczeniu zakresu żądanej zmiany we wniosku o zmianę postanowienia sądu pierwszej instancji orzekającego co do istoty sprawy, wskazuje zakres żądanej zmiany w taki sposób, że zachodzi rozbieżność pomiędzy zakresem zaskarżenia tego postanowienia wskazanym w apelacji a zakresem żądanej zmiany, zaznaczonym we wniosku o zmianę postanowienia, polegająca na tym, że zakres żądanej zmiany jest węższy od zakresu zaskarżenia, apelacja podlega odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., jeśli jednocześnie apelacja zawiera, zgłoszony jako ewentualny, wniosek o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w którym zakres żądanego uchylenia pokrywa się z zakresem zaskarżenia postanowienia?”

podjął uchwałę:

**Zaznaczenie w apelacji zakresu żądanej zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia w sposób niezgodny z granicami zaskarżenia nie stanowi braku uniemożliwiającego nadanie biegu apelacji, jeżeli ze względu na tzw. integralność zaskarżonego orzeczenia sąd drugiej instancji może wyjść poza te granice oraz granice wniosków.**

*(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 83/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 14 lipca 2009 r., I Cz 161/09, zagadnienia prawnego:

„Czy wiceprezes sądu rejonowego jest uprawniony w rozumieniu art. 67 § 2 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 21 § 1 pkt 1 i art. 22 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych do podejmowania za Skarb Państwa czynności w postępowaniu egzekucyjnym jako organ państwowej

jednostki organizacyjnej, czy też jego uprawnienie do działania za Skarb Państwa wynika ze szczególnego upoważnienia ustawowego?”

podjął uchwałę:

**Polecenie wszczęcia egzekucji przewidziane w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2006 r. w sprawie egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 42, poz. 288) wydaje prezes właściwego sądu, chyba że powierzy wykonywanie tej czynności wiceprezesowi sądu.**

*(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 86/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 r., IV Cz 767/09, zagadnienia prawnego:

„Czy brzmienie art. 95 b w związku z art. 95 e § 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.) wyłącza możliwość sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia w sytuacji, gdy jeden ze spadkobierców powołanych do dziedziczenia na podstawie ustawy lub testamentu nie żyje?”

podjął uchwałę:

**Notariusz może sporządzić akt poświadczenia dziedziczenia także wtedy, gdy jeden ze spadkobierców powołanych do dziedziczenia nie żyje.**

*(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 89/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 7 lipca 2009 r., I ACz 731/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w razie dochodzenia w ramach ochrony dóbr osobistych roszczenia niemajątkowego i majątkowego – pieniężnego (tj. zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny) należna opłata sądowa od pozwu składa się tylko ze stałej opłaty (o której mowa w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwanej dalej UKSC), czy także z opłaty stosunkowej obliczonej od wysokości dochodzonego roszczenia majątkowego - pieniężnego (art. 13 UKSC)?”  
podjął uchwałę:

**Opłatę stałą przewidzianą w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobiera się od pozwu o ochronę dóbr osobistych w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych.**

*(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 92/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 3 lipca 2009 r., IX Cz 291/09, zagadnienia prawnego:

„Czy przy obliczaniu stosunku, w jakim pozostają do siebie należności wierzycieli kategorii IX, dla stosunkowego podziału sumy objętej podziałem, o którym stanowi przepis art. 1026 § 1 k.p.c., należy uwzględnić tylko należność główną każdego z wierzycieli, czy też tę należność główną wraz z odsetkami, kosztami postępowania i innymi należnościami ubocznymi?”  
podjął uchwałę:

**Przy obliczaniu przewidzianego w art. 1026 § 1 k.p.c. stosunku w jakim pozostają do siebie należności wierzycieli wymienionych w art. 1025 § 1 pkt 9**

**k.p.c. należy uwzględnić należność główną wraz z odsetkami i kosztami postępowania.**

*(uchwała z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 87/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 r., II Cz 319/09, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w myśl przepisu art. 969 § 1 k.p.c. przepadek rękojmi następuje z mocy prawa i orzeczenie sądu egzekucyjnego w tej mierze ma charakter deklaratoryjny czy też orzeczenie to ma charakter konstytutywny;

2. o ile orzeczenie wydane w trybie art. 969 § 1 k.p.c. jest aktem konstytutywnym, to czy jego wydanie uzależnione jest od ustalenia zawinienia nabywcy w niedotrzymaniu terminu do zapłaty pozostałej części ceny nabycia?”  
podjął uchwałę:

**Przewidziana w art. 969 § 1 k.p.c. utrata rękojmi następuje z mocy prawa, a postanowienie sądu stwierdzające jej utratę ma charakter deklaratoryjny.**

*(uchwała z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 88/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z dnia 8 lipca 2009 r., I Ca 79/09, zagadnienia prawnego:

„Czy »nieruchomość wspólna«, o której mowa w art. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity z 2000 roku Dziennik Ustaw Nr 80 pozycja 903 ze zmianami) składać się może z nieruchomości gruntowej, na której posadowiono budynek z wyodrębnionymi lokalami i nieruchomości gruntowej sąsiedniej, dla której prowadzona jest odrębna księga wieczysta, nawet wówczas gdy taka własność nieruchomości sąsiedniej nie została ujawniona w księgach

wieczystych prowadzonych dla tej nieruchomości i nieruchomości lokalowych, a jeżeli tak to czy w skład takiej nieruchomości wspólnej wchodzić może jedynie udział we współwłasności nieruchomości sąsiedniej?”

podjął uchwałę:

**Składnikiem nieruchomości wspólnej, o której mowa w art. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.), nie może być udział we współwłasności nieruchomości sąsiedniej.**

*(uchwała z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 95/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 8 września 2009 r., II Ca 478/09, zagadnienia prawnego:

„Czy wskazaną w przepisie art. 691 § 1 k.c. przesłankę faktycznego wspólnego pożycia, niezbędną do wstąpienia w stosunek najmu po zmarłym najemcy, należy utożsamiać jedynie z pożyciem „jak małżonkowie”, czy też możliwym jest uznanie ww. przesłanki za spełnioną gdy osobę, domagającą się ustalenia wstąpienia w stosunek najmu łączyła ze zmarłym najemcą trwała więź gospodarcza i uczuciowa?”

podjął uchwałę:

**Faktyczne wspólne pożycie, w rozumieniu art. 691 § 1 k.c., oznacza więź łączącą dwie osoby pozostające w takich relacjach jak małżonkowie.**

*(uchwała z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 99/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 4 września 2009 r., VII Ga 89/09, zagadnienia prawnego:



„Czy sąd rejestrowy dokonując wpisu z urzędu do rejestru dłużników niewypłacalnych osoby fizycznej wykonującej działalność gospodarczą na podstawie art. 55 pkt 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym w oparciu o prawomocne postanowienie o oddaleniu wniosku o ogłoszeniu upadłości dłużnika z tego powodu, że jego majątek nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego powinien wziąć pod uwagę w ramach badania w trybie art. 23 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym okoliczność, że przed dokonaniem wpisu sytuacja dłużnika uległa zmianie w ten sposób, iż w następstwie późniejszego ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego i umorzenia w postanowieniu o zakończeniu postępowania upadłości długów, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym na podstawie art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawa upadłościowego i naprawczego podlegająca wpisowi do rejestru dłużników niewypłacalnych osoba fizyczna wykonująca działalność gospodarczą przestała być dłużnikiem?”  
podjął uchwałę:

**Postanowienie o zakończeniu postępowania upadłościowego wydane na podstawie art. 369 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), w którym sąd orzekł o umorzeniu niezaspokojonych zobowiązań dłużnika, nie stanowi przeszkody do wpisania tego dłużnika do rejestru dłużników niewypłacalnych w oparciu o art. 55 pkt 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186).**

*(uchwała z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 100/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2009 r., II Ca 422/09, zagadnienia prawnego:

„Czy osoba podpisana na wekslu *in blanco*, która nie była w posiadaniu tego dokumentu w chwili jego zaginięcia, może na podstawie art. 96 Prawa wekslowego żądać umorzenia weksla?”

podjął uchwałę:

**Legitymowany na podstawie art. 96 Prawa wekslowego do żądania umorzenia weksla jest jedynie ten, kto wekslem władał w chwili jego zaginięcia.**

*(uchwała z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 98/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 22 lipca 2009 r., I ACa 466/09, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili czy też roszczenie to staje się wymagalne z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania?”

podjął uchwałę:

**Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c.**

*(uchwała z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2009 r., I Cz 240/09, zagadnienia prawnego:

„Czy należności alimentacyjne zgłoszone do uczestnictwa w podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości w trybie art. 1036 k.p.c. podlegają

zaspokojeniu w kategorii drugiej (art. 1025 § 1 pkt 2 k.p.c.) czy też dziesiątej (art. 1025 § 1 pkt 10 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

**Należności alimentacyjne stwierdzone tytułem wykonawczym złożonym przez wierzyciela na podstawie art. 1036 k.p.c. podlegają zaspokojeniu w kolejności określonej w art. 1025 § 1 pkt 2 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 104/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2009 r., II Ca 189/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku, gdy Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wytoczył powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej dotyczącej nabycia nieruchomości przez cudzoziemca, powołując się na to, że nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nastąpiło wbrew przepisom ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn.: Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 ze zm.), przesłanką oceny zasadności takiego powództwa jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (art. 189 k.p.c.)?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 85/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

\*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 27 listopada 2008 r., VI Nc 735/08:

**przejął do rozpoznania.**

*(postanowienie z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 93/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 14 lipca 2009 r., II Cz 1392/09, zagadnienia prawnego:

„Czy określenie w bankowym tytule egzekucyjnym wysokości odsetek według stopy procentowej odsetek maksymalnych, to jest w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego spełnia wymogi formalne z art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) jeżeli wskazano także aktualną stopę tych odsetek właściwą na chwilę wystawienia tytułu?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 90/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 22 maja 2009 r., V Ca 114/09, zagadnienia prawnego:

„Czy emerytowi wojskowemu, który zachował uprawnienie do kwatery stałej przydzielonej mu w trakcie trwania małżeństwa przy uwzględnieniu małżonka przy ustalaniu przysługującej powierzchni mieszkalnej - służy roszczenie o eksmisję byłego małżonka z tej kwatery w oparciu o art. 58 § 2 k.r.o.?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 96/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2009 r., I Ca 141/09, zagadnienia prawnego:

„1. Czy umieszczenie na podstawie art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15.XI.1984 r. o łączności (Dz.U. Nr 54, poz. 275) przez poprzednika prawnego Telekomunikacji Polskiej S.A. w Warszawie - przedsiębiorstwo „Poczta Polska Telegraf i Telefon” na nieruchomości osoby trzeciej osprzętu liniowego instalacji telefonicznej, uzasadnia przyjęcie, że na rzecz tego podmiotu powstało nieodwołalne i bezterminowe, skuteczne wobec właściciela rzeczy, prawo do korzystania z tej nieruchomości?

2. Czy z faktu, że powołany w pytaniu pierwszym przepis przyznawał PPTT prawo do bezpłatnego umieszczenia na nieruchomości osoby trzeciej osprzętu liniowego instalacji telefonicznej, należy wyprowadzić wniosek, że właściciel tak obciążonej rzeczy został na trwałe pozbawiony możliwości uzyskiwania jakiegokolwiek ekwiwalentu pieniężnego z tytułu korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo telekomunikacyjne?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 94/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 8 września 2009 r., III Ca 719/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku, gdy w skład majątku wspólnego wchodzi prawo własności nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą wierzytelność z tytułu kredytu zaciągniętego solidarnie przez oboje małżonków w czasie trwania ustroju wspólności majątkowej, a do spłaty kredytu zobowiązany jest nie tylko rzeczowo małżonek, któremu przyznano nieruchomość, ale zobowiązani są też nadal solidarnie i osobiście

oboje byli małżonkowie, wartość podlegającego podziałowi prawa powinna odpowiadać aktualnej wartości rynkowej tegoż prawa, nie pomniejszonej o niespłacony kredyt, a jeśli tak, to czy uczestnikiem postępowania winien być bank - kredytodawca?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 103/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 118/09

**„Czy w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) i nieukończonych w danej instancji po tej dacie przewodniczący zobowiązuje stronę do zapłacenia sum wyłożonych przez Skarb Państwa na pokrycie wydatków wynikłych z podejmowanych przez sąd czynności?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2009 r., VI Acz 857/09, L. Sularzycka, M. Podogrodzki, E. Śniegocka)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych. Oznacza to, że w takich sprawach znajduje zastosowanie ustawa z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych oraz przepisy kodeksu cywilnego w dawnym brzmieniu.

Zastosowanie przepisów ustawy z 1967 r. oznaczałoby, że sąd rozpoznający sprawę może uznać, iż mimo nieuiszczenia zaliczki przez strony, należy wykonać daną czynność, gdyż jest to konieczne dla do rozstrzygnięcia sprawy. W tym wypadku kwotę potrzebną na pokrycie wydatków wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Następnie przewodniczący wzywa stronę zobowiązaną do złożenia zaliczki, aby w terminie dwóch tygodni, a jeżeli mieszka ona za granicą – w wyznaczonym terminie, nie krótszym aniżeli dwa miesiące, zapłaciła sumę wyłożoną przez Skarb Państwa. W razie bezskutecznego upływu tego terminu przewodniczący zarządza ściąganie wyłożonej kwoty bez wstrzymania biegu postępowania.

Unormowanie to – z modyfikacjami niepozostającymi bez wpływu na sytuację stron i bieg procesu – w związku ze zmianą ustawy o kosztach (zastąpieniem poprzedniego aktu prawnego nowym aktem) obecnie nie mieści się w ustawie

regulującej kwestie kosztów sądowych, gdyż zamieszczone zostało w kodeksie postępowania cywilnego.

Sąd drugiej instancji wskazał jednak, że można przyjąć także inne stanowisko, oparte na założeniu, iż nie wszystkie przepisy ustawy o kosztach z 2005 r. dotyczą kwestii kosztów, lecz mają charakter procesowy. Uważa się, że zawarte w tytule VI ww. ustawy przepisy zmieniające m.in. kodeks postępowania cywilnego nie wiążą się bezpośrednio z dziedziną kosztów sądowych, lecz mają charakter dostosowujący. Wskazać także należy na art. 126 pkt 1, 10 i 19 ustawy z 2005 r., adaptujący wymienione w nich przepisy kodeksu postępowania cywilnego do przepisów ustawy o kosztach sądowych oraz harmonizujący wymienione w nich przepisy kodeksu postępowania cywilnego z terminologią i ogólnymi założeniami ustawy o kosztach sądowych. Wskazuje się, że celem takich przepisów nie jest uregulowanie jakiejś kwestii w dziedzinie kosztów sądowych, lecz zmiana normy prawa procesowego w określonym celu. Idąc za tym poglądem uznać należałoby, że art. 126 pkt 12 nowej ustawy o kosztach sądowych ma też charakter instrumentalny, dodaje on bowiem art. 130<sup>4</sup> k.p.c.

Ta zmiana normy prawa procesowego ma na celu – w obowiązującym modelu procesu kontradyktoryjnego – pozostawienie wyłącznie przy stronach inicjatywy dowodowej oraz odpowiedzialności za wynik procesu (o tym decyduje też powodzenie czy też skuteczność dowodzenia, którego przeprowadzenie leży w interesie strony). W świetle tego art. 126 pkt 12 nowej ustawy o kosztach sądowych nie jest przepisem o kosztach sądowych w rozumieniu art. 149 ust. 1 tej ustawy, a zatem nie dotyczy go zawarta w tym przepisie norma intertemporalna stanowiąca na gruncie kosztów sądowych zasadę stadialności, obligującą do stosowania przepisów dotychczasowych do czasu zakończenia sprawy w danej instancji. Skutkiem tego art. 130<sup>4</sup> k.p.c. uzyskuje moc z chwilą wejścia w życie ustawy zgodnie z generalną w prawie cywilnym procesowym zasadą natychmiastowego działania ustawy nowej i ma zastosowanie także w sprawach toczących się w dniu wejścia w życie ustawy nowej.

A.Z.



III CZP 119/09

**„Czy w pojęciu »opis sposobu dokonania oceny spełnienia warunków udziału w postępowaniu« użytym w przepisie art. 184 ust. 1a pkt 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku - Prawo Zamówień Publicznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 233 poz. 1655, z późn. zm.) mieści się również prawo wniesienia odwołania od protestu dotyczącego opisu warunków w postępowaniu?»**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 29 października 2009 r., VII Ga 53/09, W. Dumanowska, M. Banaś, M. Struski)*

Wykładnia językowa i systemowa art. 184 ust. 1a pkt 2 Prawa zamówień publicznych (dalej: „Pr.z.p.”) prowadzi do wniosku, że czynność opisu warunków udziału w postępowaniu nie stanowi podstawy odwołania w postępowaniu o wartości mniejszej niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 Pr.z.p. Należy mieć na względzie, że art. 36 ust. 1 pkt 5 i art. 41 pkt 7 Pr.z.p., mające zastosowanie w postępowaniu w trybie przetargu nieograniczonego, przewidują obowiązek zamieszczenia zarówno w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, jak i w ogłoszeniu o zamówieniu opisu warunków udziału w postępowaniu oraz opisu sposobu dokonywania oceny spełnienia tych warunków.

Także w innych przepisach ww. ustawy ustawodawca posługuje się odrębnymi pojęciami opisu warunków udziału w postępowaniu oraz opisu sposobu dokonania oceny spełnienia tych warunków (odpowiednio art. 63 ust. 2 pkt 5 i art. 75 ust.2 pkt 9 Pr.z.p.). Skoro zatem ustawodawca w sposób konsekwentny posługuje się wskazanym rozróżnieniem obu pojęć, to przy założeniu racjonalnego wykorzystywania językowych form wyrazu norm prawnych, istnieją podstawy do stwierdzenia, że opis warunków udziału w postępowaniu i opis sposobu dokonywania oceny ich spełnienia stanowią odrębne czynności zamawiającego. Przyjmując taki kierunek wykładni za opis sposobu oceny spełniania warunków udziału w postępowaniu uznać należy określenie sposobu, w jaki zamawiający będzie oceniać, czy dany wykonawca przez przedłożenie wymaganych dokumentów lub oświadczeń spełnia warunki udziału w postępowaniu na zasadzie metody zero–jedynkowej („spełnia/nie spełnia”). Z kolei opis warunków udziału w postępowaniu stanowić będzie konkretyzację wymogów ustawowych określonych w art. 22 ust. 1 Pr.z.p., dokonany w sposób adekwatny do przedmiotu zamówienia i nieutrudniający zasad uczciwej konkurencji. Uwagi te

prowadzą z kolei do wniosku, że jeśli ustawodawca wskazał w art. 184 ust. 1a pkt 2 Pr.z.p. tylko jedną ze wskazanych czynności, tj. opis sposobu oceny spełniania warunków udziału w postępowaniu, podstawy odwołania nie może stanowić inna czynność zamawiającego polegająca na opisie warunków udziału w postępowaniu.

Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że istnieją do przyjęcia, iż oba elementy, tj. opis warunków udziału w postępowaniu oraz opis sposobu dokonywania oceny spełniania tych warunków, stanowią funkcjonalną całość, będącą z kolei podstawą oceny spełniania warunków udziału w postępowaniu, o której mowa w art. 184 ust. 1a pkt 2 Pr.z.p. Wymaga podkreślenia, że w przedmiotowych przepisach ustawodawca wyraźnie rozróżnia co prawda oba te pojęcia, lecz jednocześnie używa ich zawsze łącznie, posługując się spójnikiem „oraz”, co prowadzi do wniosku, iż elementy te są z sobą nierozzerwalnie związane.

Za tym stanowiskiem przemawia również to, że w każdym przypadku opis sposobu dokonywania oceny spełnienia warunków odnosi się do skonkretyzowanych przez zamawiającego warunków udziału w postępowaniu (opisu warunków udziału w postępowaniu). W konsekwencji opis sposobu dokonywania oceny spełnienia warunków nie może funkcjonować bez opisu tychże warunków. Z tego względu uzasadniony wydaje się wniosek, że opis sposobu dokonywania oceny spełnienia warunków nie stanowi samodzielnej, odrębnej kategorii normatywnej.

Należy ponadto zauważyć, że literalna wykładnia art. 184 ust. 1a pkt 2 Pr.z.p. stoi w sprzeczności z celem tej regulacji, jasno sprecyzowanym w uzasadnieniu projektu, w którym wskazano, iż celem wprowadzonej regulacji jest zapewnienie środków ochrony prawnej dla najistotniejszych decyzji mogących naruszać interes wykonawców. Przyjęcie literalnej wykładni art. 184 ust. 1a pkt 2 Pr.z.p. prowadziłoby zatem do ograniczenia prawa do wniesienia odwołania jedynie do kwestii stosowania określonej formuły językowej dokonywania oceny „spełnia/nie spełnia”.

A.Z.

\*

III CZP 120/09

**„1. Czy postępowanie z zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza, w którym uczestniczą upadły będący spółką z ograniczoną odpowiedzialnością**

**oraz członek jej zarządu, stanowi spór pomiędzy tymi osobami w rozumieniu art. 210 § 1 Kodeksu spółek handlowych?**

**2. Czy osobie nie objętej listą wierzytelności ani nie objętej ostatecznym planem podziału funduszków masy upadłości, służy czynna legitymacja procesowa do wniesienia zarzutów do tego planu podziału funduszków masy upadłości?**

**3. Czy upadłemu służy legitymacja procesowa do wniesienia zarzutów do ostatecznego planu podziału funduszków masy upadłości, wobec nie uwzględnienia w tym planie roszczeń osoby nie objętej listą wierzytelności ani tym planem podziału funduszków masy?”**

*(postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 6 listopada 2009 r., IX GUp 22/07, M. Danyluk, M. Hrymak, J. Kornatka).*

Sąd Rejonowy stwierdził, że istotne znaczenie ma określenie pojęcia „sporu” wskazanego w art. 210 § 1 k.s.h. Wskazał, że pojęcia tego nie można wiązać ściśle jedynie z postępowaniem procesowym, gdyż spór może występować też między uczestnikami postępowania nieprocesowego.

Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że postępowanie upadłościowe nie jest w istocie swej postępowaniem *stricte* procesowym. W postępowaniu tym uczestniczy więcej niż dwóch uczestników i nie można ich umiejscowić na dwóch przeciwstawnych biegunach postępowania. Wskazał przy tym, że przepisy w części pierwszej, tytule czwartym, dziale trzecim Prawa upadłościowego i naprawczego wymieniają jako uczestników tylko upadłego i wierzycieli. Nie wspominają jednak o syndyku masy upadłości, chociaż uczestniczy on w postępowaniu i znajduje się na przeciwnym biegunie co upadły i osoba, która wnosi zarzuty do planu podziału oraz zażalenie na postanowienie rozpoznające te zarzuty (członek zarządu upadłego). Stąd można przyjąć, że między członkiem zarządu upadłego a upadłym nie zachodzi spór o prawo, a w efekcie spór, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h.

Z drugiej strony można twierdzić, że dla istnienia bądź nieistnienia sporu w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. nie ma znaczenia stanowisko, jakie zajmują w sprawie upadły i członek jego zarządu. Chodzi raczej o potencjalną możliwość zaistnienia takiego sporu oraz obiektywnie ocenianą zbieżność lub rozbieżność ich interesów, może bowiem zawsze dojść do zmiany stanowiska przez upadłego na przeciwne

stanowisku członka jego zarządu przez uznanie roszczenia, skutkującego obciążeniem masy upadłości i zmniejszeniem stopnia zaspokojenia pozostałych wierzycieli.

Co do drugiej kwestii Sąd Rejonowy podkreślił, że Prawo upadłościowe i naprawcze nie zawiera przepisu stanowiącego o legitymacji czynnej do wniesienia zarzutów do planu podziału, w przeciwieństwie do wyraźnie uregulowanej w art. 256 legitymacji do wniesienia sprzeciwu do listy wierzytelności. Sąd Rejonowy wskazał, że w poprzednim stanie prawnym legitymację procesową do wniesienia zarzutów do planu podziału przyznawano syndykowi, upadłemu oraz wierzycielom. Wywodzą ją z art. 209 § 1 Prawa upadłościowego z 1934 r., stwierdzającego, że sędzia-komisarz musi zawiadomić syndyka, upadłego i wierzycieli o możliwości wniesienia tych zarzutów, oraz z art. 211 § 1, wskazującego te osoby jako te, które powinny być wezwane na posiedzenie w przedmiocie rozpoznania zarzutów.

W obecnym stanie prawnym o takiej możliwości sędzia-komisarz zawiadamia upadłego i członków rady wierzycieli (art. 349), co może przemawiać za przyznaniem właśnie im legitymacji do wniesienia zarzutów. Jednakże, oprócz zawiadomienia, sędzia-komisarz ogłasza o tej możliwości przez obwieszczenie i ogłoszenie, co z kolei może oznaczać przyznanie legitymacji także pozostałym wierzycielom.

Sąd Rejonowy przywołał praktykę sądów upadłościowych, zgodnie z którą przyznawano legitymację do wniesienia zarzutów podmiotom objętym listą wierzytelności oraz planem podziału, ewentualnie objętym tylko listą, ale nigdy tym nieobjętym ani listą, ani planem. Zauważył jednak, że nie jest jasne, czy „każdym (wierzycielem) uprawnionym do zaspokojenia z masy” w rozumieniu art. 189 jest także podmiot nieobjęty ani listą, ani planem, a toczący spór z syndykiem przed sądem o roszczenia do masy upadłości. Nie ma on jeszcze prawa do prowadzenia egzekucji swych roszczeń, co nie oznacza, że możliwości takiej nie uzyska.

Chociaż syndyk przygotował już ostateczny plan podziału funduszków masy upadłości, którym przedmiotowych roszczeń nie objął, również istnieje możliwość, że wierzyciel po uzyskaniu w przyszłości tytułu egzekucyjnego nie będzie mógł zaspokoić się z masy wobec wykonania przez syndyka ostatecznego planu i rozdysponowania tych funduszków w całości. Odmówienie takiemu wierzycielowi legitymacji czynnej do wniesienia zarzutów, z powodu niespełniania na dzień wniesienia tych zarzutów, statusu wierzyciela w rozumieniu art. 189 oraz statusu uczestnika postępowania

oznacza zamknięcie drogi do dochodzenia praw w postępowaniu upadłościowym i uzyskania zaspokojenia zasądzonych należności.

Uzasadnienie trzeciego zagadnienia Sąd Rejonowy rozpoczął od analizy źródeł legitymacji procesowej, kładąc nacisk na źródło w postaci istnienia przepisu ustawy. Zauważył, że nie ma przepisu przyznającego upadłemu *expresis verbis* legitymację procesową do złożenia zarzutów do planu podziału i popierania ich na rzecz osoby toczącej spór z syndykiem o istnienie wierzytelności. Wskazał jednak, że można bronić poglądu, iż upadły ma swego rodzaju interes prawny w objęciu planem podziału także przedmiotowego roszczenia. W interesie upadłego leży również spłnienie w jak najwyższym stopniu wszystkich zobowiązań, także zobowiązań wobec osoby nieobjętej listą wierzytelności ani planem podziału. Złożenie zarzutów do ostatecznego planu podziału funduszków masy służy właśnie temu celowi.

G.G.

\*

III CZP 121/09

**„Czy w postępowaniu wieczystoksięgowym o wpis własności na podstawie sądowego postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości Sąd może badać zasadność wniosku pod kątem istnienia przesłanki wskazanej w treści przepisu art. 34 zd. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 czerwca 2009 r., II Ca 601/09, B. Mentel-Sznajderska, A. Kuczyńska, W. Wójcik)*

Sąd Okręgowy przeprowadził analizę dotyczącą istoty postanowienia o przysądzeniu własności, stwierdzając, że przenosi ono własność na nabywcę, jest tytułem do ujawnienia prawa własności w katastrze nieruchomości oraz przez wpis, a także, że – jako orzeczenie sądowe – nie podlega merytorycznej ocenie przez sąd w postępowaniu o wpis własności. Zaznaczył, że związanie to nie przesądza w automatyczny sposób zasadności wniosku w postępowaniu wieczystoksięgowym.

Wyraził pogląd, że w normalnym toku postępowania egzekucyjnego postanowienie to zawsze będzie podstawą wpisu nowego właściciela w dziale II księgi wieczystej w miejsce dłużnika egzekwowanego lub osoby trzeciej. Stwierdził, że

zaistnienie zajęcia (art. 925 § 1 i 2 k.p.c.) i wystąpienie skutków rozporządzenia nieruchomością po zajęciu (art. 930 § 1 k.p.c.) wyklucza w postępowaniu o wpis własności na podstawie sądowego postanowienia o przysądzeniu własności konieczność obowiązkowego wykazywania odpowiednim dokumentem następstwa prawnego po osobie wpisanej jako właściciel, zgodnie z art. 34 zd. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Sąd Okręgowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1992 r., III CZP 157/92, w której stwierdzono, że chociaż art. 34 odnosi się w zasadzie do nabycia własności w drodze czynności prawnej, to obejmuje on też wypadki nabycia własności z mocy prawa, gdy przesłanką tego nabycia jest status poprzedniego właściciela. Wyraził przy tym pogląd, że w określonych przypadkach przepisy te mają zastosowanie także do nabycia własności nieruchomości na podstawie orzeczenia sądowego i to niezależnie od tego, czy ma ono charakter konstytutywny. Wyłączenie zastosowania art. 34 zd. 2 w sprawach, w których podstawą wpisu jest konstytutywne postanowienie o przysądzeniu własności nieruchomości i gdy brak dowodów, że wobec wpisanego w dacie jego wydania właściciela zaistniały skutki przewidziane w art. 930 § 1 k.p.c., może oznaczać naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony własności. Nie można bowiem różnicować ochrony własności z punktu widzenia tytułu jej nabycia. Jeśli wnioskodawca nabył w toku egzekucji własność nieruchomości, która nie była zajęta ze skutkami wobec osób trzecich, w tym uczestników postępowania, to w postępowaniu wieczystoksięgowym powinien przedłożyć dokument wskazujący następstwo prawne po uczestnikach postępowania, pod rygorem oddalenia wniosku.

G.G.

\*

III CZP 122/09

**„Czy w świetle art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) sąd rejestrowy jest uprawniony do badania wpływu naruszeń procedury**

**podejmowania uchwał przez walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki akcyjnej na ich treść?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 12 października 2009 r., VI Ga 81/09, J. P. Naworski, Z. Krępski, J. Rusiński)*

Na wstępie Sąd Okręgowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 30/09, w której stwierdzono, że sąd rejestrowy nie może z urzędu wykreślić wpisu w wyniku samodzielnej oceny istnienia lub ważności uchwały organu spółdzielni stanowiącej podstawę dokonania wpisu. Zaznaczył, że chociaż uchwała ta dotyczy zakresu działania sądu rejestrowego z urzędu, to rozważania w niej zawarte można ostrożnie odnosić do działania sądu rejestrowego na etapie wniosku rejestrowego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przepisy kodeksu spółek handlowych wyłączają możliwość badania istnienia i ważności uchwał organów spółki przez sąd rejestrowy. Wskazał że w judykaturze przyjmuje się, że przepisy tego kodeksu dotyczące stosunków wewnętrznych spółki kapitałowej wykluczają nieważność z mocy prawa decyzji organów spółki, poza ustawowymi wyjątkami, a ich ewentualna sprzeczność z prawem może być podstawą powództwa o uchylenie uchwały przy spełnieniu szczegółowo określonych przesłanek.

Zaznaczył, że uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy o treści sprzecznej z przepisami ustawy można zaskarżać na podstawie art. 425 k.s.h., a w razie uchybień formalnych (zwłaszcza dotyczących zwoływania walnego zgromadzenia) trudno bez wytoczenia sprawy przesądzać w postępowaniu rejestrowym sprzeczność uchwały z przepisami. Dodał, że zgodnie z utrwaloną judykaturą, uchybienia formalne mogą stanowić podstawę żądania nieważności uchwał walnego zgromadzenia tylko wtedy, gdy wywarły wpływ na treść tych uchwał.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że przyjmuje się, iż sąd rejestrowy może odmówić wpisu danych wynikających z nieważnej uchwały i to niezależnie od tego, czy wytoczono powództwo o stwierdzenie jej nieważności, zgodnie bowiem z art. 423 k.s.h. zaskarżenie uchwały nie wstrzymuje postępowania rejestrowego, a sąd rejestrowy zawsze może zawiesić postępowanie rejestrowe uznając, iż wyrok dotyczący stwierdzenia nieważności ma znaczenie prejudycjalne. Wskazał, że przyjmuje się w doktrynie, że taki uprzedni wyrok stwierdzający nieważność uchwały

walnego zgromadzenia jest niezbędny tylko wtedy, gdy nieważność uchwały nie wynika wprost z jej treści i gdy trzeba prowadzić w tym celu postępowanie dowodowe.

G.G.

\*

III CZP 123/09

**„Czy sprawa o zapłatę kwoty nieprzekraczającej 10 000 zł z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania jest sprawą o roszczenie wynikające z umowy, w rozumieniu art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. (sprawą rozpoznawaną w postępowaniu uproszczonym)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 13 października 2009 r., X Ga 216/09, J. Kaspryszyn)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą charakteru prawnego odpowiedzialności kontraktowej w kontekście wynikającego z art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. wniosku, że przesłanką kwalifikacji sprawy jako rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym jest dochodzenie roszczenia wynikającego z umowy.

Sąd drugiej instancji przedstawił stanowisko doktryny, że roszczenie odszkodowawcze należy uznać za roszczenie wynikające z umowy, natomiast kształt tego roszczenia zostaje ukonstytuowany wskutek zmiany charakteru świadczenia, co implikuje tezę, iż roszczenie nie jest odzwierciedleniem określonego umownie uprawnienia wierzyciela. Zauważył, że wykładnia celowościowa przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym prowadzi do wniosku, iż w tym postępowaniu pojęcie roszczenia należy interpretować w sposób wąski jako materialnoprawne roszczenie o zrealizowanie określonego, wynikającego z umowy, obowiązku dłużnika. Tymczasem obowiązek spełnienia roszczenia odszkodowawczego może powstać także na skutek ustawowego przekształcenia roszczenia głównego. Okoliczność ta wywołała wątpliwości w doktrynie w zakresie kwestii, czy roszczenie powstałe na podstawie art. 471 k.c. może zostać zakwalifikowane jako roszczenie wynikające z umowy w rozumieniu art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., tym bardziej że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP



39/05, wyraźnie odróżnił roszczenia wynikające z umów od roszczeń wynikających ze stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w doktrynie występuje również inny pogląd, iż przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym należy stosować do roszczeń wynikających z istniejących stosunków umownych, tj. roszczeń odszkodowawczych z tytułu niewykonania umowy.

E.S.S.

\*

III CZP 125/09

**„1. Czy w świetle przepisu art. 756 k.c. w przypadku wyrażenia zgody przez użyczającego na poczynienie nakładów na rzecz użyczoną przez biorącego w użyczenie do rozliczenia tych nakładów ma zastosowanie przepis art. 753 § 2 k.c. w związku z art. 713 k.c.?**

**w przypadku odpowiedzi twierdzącej:**

**2. Kiedy staje się wymagalne roszczenie biorącego rzecz w użyczenie o zwrot nakładów poniesionych na tą rzecz, w szczególności czy jest to uzależnione od wcześniejszego wydania rzeczy oraz czy przysługuje mu roszczenie o zwrot tylko nakładów koniecznych, czy również użytecznych i przynoszących korzyść użyczającemu i czy charakter tych nakładów ma wpływ na datę ich wymagalności?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 października 2009 r., II Ca 487/09, W. Buczek-Markowska, A. Bednarek, R. Bury)*

Pytanie pierwsze przedstawionego zagadnienia prawnego dotyczy interpretacji odesłania zawartego w art. 713 k.c., treść tego przepisu bowiem nie wskazuje, aby miał on zastosowanie tylko względem rozliczeń nakładów dokonanych bez zgody użyczającego. Gdyby tak było, ustawodawca odsyłałby do przepisów o zleceniu – gdy nakłady zostały dokonane za zgodą użyczającego, albo do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia – jeśli nakłady zostały dokonane bez wiedzy i zgody, a nawet wbrew woli użyczającego. W kodeksie cywilnym unormowanie takie *de lege lata* nie występuje, co może prowadzić do wniosku, że powołany przepis należy

stosować niezależnie od woli wyrażonej przez użyczającego. W ocenie Sądu Okręgowego, pogląd ten prowadzi do nieuzasadnionego istotą stosunku prawnego różnicowania sytuacji prawnej osób, które władają cudzą rzeczą na podstawie użyczenia i innych umów cywilnoprawnych.

Sąd Okręgowy zauważył, że wykładnia literalna art. 713 i 753 § 2 k.c. skutkuje uznaniem, iż ustawodawca nie różnicuje sytuacji, w której nakłady zostały poczynione za zgodą użyczającego od sytuacji, w której nakłady te zostały dokonane bez tej zgody, a ich rozliczenie zawsze następuje według zasad określonych w art. 753 § 2 k.c. Po przyjęciu tego poglądu powstaje pytanie wyrażone w punkcie drugim przedstawionego zagadnienia prawnego, co do którego Sąd Okręgowy – stosując wykładnię językową art. 719 k.c. – stwierdził, że roszczenie biorącego rzecz w użyczenie o zwrot poczynionych nakładów aktualizuje się w chwili wygaśnięcia umowy użyczenia, gdyż przepis ten nie wskazuje wprost kiedy roszczenie staje się wymagalne, a jedynie kiedy się przedawnia. Powziął jednak wątpliwość w zakresie zgodności tego poglądu z wykładnią celowościową, art. 719 k.c. został bowiem skonstruowany podobnie do art. 229 § 1 k.c., wskazującego, że roszczenia w nim opisane przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Analogiczne rozstrzygnięcie przyjął Sąd Najwyższy w stosunku do roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz.

Sąd drugiej instancji rozważył także kwestię, czy wszystkie roszczenia biorącego rzecz w używanie o zwrot nakładów powinny być wymagalne niezwłocznie po ich dokonaniu, i czy – zgodnie z wykładnią funkcjonalną i systemową art. 753 § 2 k.c. – należy uznać, iż datę wymagalności wyznacza chwila wydania rzeczy, z wyjątkiem nakładów, które są konieczne do korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem i celem zawartej umowy użyczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, wykładnia literalna tego przepisu prowadzi raczej do negatywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie.

E.S.S.

III CZP 126/09

**„Czy w sytuacji, gdy wypadek powodujący szkodę w związku z ruchem pojazdu mechanicznego był jednocześnie wypadkiem w drodze na służbę funkcjonariusza Policji, Skarbowi Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi uposażenie należne w razie choroby na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.), przysługuje od sprawcy wypadku roszczenie o zwrot równowartości wypłaconego uposażenia?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CZP 66/09, H. Pietrkowski, M. Kocon, M. Sychowicz)*

Notka:

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 7 października 2009 r., III CZP 66/09, przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Zagadnienie to zostało omówione w „Izbie Cywilnej” 2009, nr 7-8, s. 15.

\*

III CZP 127/09

**„Czy w trybie przewidzianym przez art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) wspólnota mieszkaniowa może udzielić zarządowi wspólnoty mieszkaniowej pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej), w celu wykonania uchwały w sprawie nie wymienionej w art. 22 ust. 3 pkt 5, 5a i 6 tej ustawy, ze skutkiem w stosunku do właścicieli wszystkich lokali?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 września 2009 r., II Ca 549/09, A. Bednarek, W. Buczek-Markowska, A. Trytek-Błaszak)*

Zdaniem Sądu Okręgowego, wykładnia literalna art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm. – dalej: „ustawa”) przemawia za przyjęciem stanowiska, że przepis ten zawiera zamknięty katalog spraw, w których zarząd wspólnoty może składać na podstawie pełnomocnictwa oświadczenia w celu wykonania uchwał ze skutkiem względem

wszystkich właścicieli lokali. Oznacza to, że jedynie w sprawach wymienionych w art. 21 ust. 3 ustawy wspólnota może upoważnić zarząd do wykonania uchwał. W innych sprawach wspólnota może podjąć uchwałę większością udziałów (art. 23 ust. 2 ustawy), ale umowę muszą podpisać wszyscy członkowie wspólnoty głosujący za uchwałą, którzy mogą także udzielić pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego.

Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie występuje także pogląd przeciwny, iż zawarte w art. 21 ust. 3 ustawy wyliczenie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu nie jest wyczerpujące, co oznacza, że na podstawie uchwały właścicieli może być udzielone pełnomocnictwo również w innych sprawach niż wymienione w art. 22 ust. 3 pkt 5, 5a, 6 ustawy.

E.S.S.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2010, NR 1**

**1. Sądowy tytuł wykonawczy wydany przeciwko dłużnikowi, co do którego następnie ogłoszono upadłość, nie traci z mocy prawa wykonalności w części, co do której wierzytelność nim stwierdzona została umieszczona na prawomocnej liście wierzytelności sporządzonej w toku postępowania upadłościowego.**

**2. Samo umieszczenie wierzytelności na prawomocnej liście wierzytelności, sporządzonej w toku postępowania upadłościowego, nie stanowi zdarzenia określonego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 3/09, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 1)*

\*

**1. Przepis art. 788 § 1 k.p.c. ma zastosowanie również w sytuacji, gdy uprawnienie objęte tytułem egzekucyjnym przeszło na inną osobę w drodze przelewu po wszczęciu postępowania egzekucyjnego.**

**2. Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym.**

*(uchwała z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 4/09, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 2)*

\*

**Do nadania klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. na rzecz osoby, która nabyła od syndyka masy upadłości wierzytelność objętą tytułem egzekucyjnym, wymagane jest przedłożenie zezwolenia**

przewidzianego w art. 131 § 1 pkt 5 i art. 140 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

*(uchwała z dnia 19 marca 2009 r., III CZP 5/09, M. Bączyk, K. Strzelczyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 3)*

\*

**Jeżeli jedna księga wieczysta urządzona jest dla kilku geodezyjnie tylko wyodrębnionych działek i niektóre z nich objęte są służebnością gruntową, to odłączenie z księgi wieczystej działki nieobjętej zakresem wykonywania służebności i założenie dla niej nowej księgi wieczystej nie powoduje wygaśnięcia obciążenia jej tą służebnością.**

*(uchwała z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 9/09, S. Dąbrowski, H. Pietrkowski, W. Katner, OSNC 2010, nr 1, poz. 4)*

\*

**Nieważna jest uchwała zarządu spółdzielni, niezaliczająca piwnicy jako pomieszczenia przynależnego do lokalu mieszkalnego w sytuacji, gdy piwnica przyporządkowana jest do tego lokalu i pozostaje w użytkowaniu osoby, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.**

*(uchwała z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 14/09, S. Dąbrowski, W. Katner, H. Pietrkowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 5)*

\*

**Roszczenie przewidziane w art. 17<sup>14</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), zgłoszone i niezrealizowane do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.), podlega rozpatrzeniu przez spółdzielnię mieszkaniową według nowych zasad**

określonych w tej ustawie, chyba że na podstawie prawomocnej uchwały zarządu spółdzielni, niespełniającej nowych wymagań, wskazanych w art. 42 ust. 3 pkt 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, spółdzielnia dokonała czynności bezpośrednio zmierzających do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu.

*(uchwała z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 16/09, S. Dąbrowski, H. Pietrzkowski, W. Katner, OSNC 2010, nr 1, poz. 6)*

\*

Spółdzielnia mieszkaniowa ma obowiązek realizacji roszczenia, o którym mowa w art. 17<sup>14</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), zgłoszonego ale niezrealizowanego do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873), na nowych zasadach określonych w tej ustawie (art. 7 ust. 5), chyba że na podstawie prawomocnej uchwały zarządu spółdzielni niespełniającej nowych wymagań prawnych, określonych w art. 42 ust. 3 pkt 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, spółdzielnia dokonała czynności bezpośrednio zmierzających do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu.

*(uchwała z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 17/09, S. Dąbrowski, W. Katner, H. Pietrzkowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 7)*

\*

Członek dwuosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, może sam wnieść za upadłego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości, wydane na wniosek złożony za spółkę tylko przez drugiego członka zarządu.

*(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 12/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 8)*

\*

**Przepis art. 1163 § 1 k.p.c. nie zawiera normy szczególnej w stosunku do art. 1157 k.p.c. w zakresie wymagania, aby spory poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego mogły być przedmiotem ugody sądowej.**

*(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 13/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 9)*

\*

**Przepis art. 924 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy wpisu w księdze wieczystej wzmianki o wszczęciu egzekucji.**

*(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 15/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 10)*

\*

**Dopuszczalny jest przelew wierzytelności o odszkodowanie za wydanie decyzji administracyjnej odmawiającej współwłaścicielowi tzw. gruntu warszawskiego ustanowienia wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy, która uznana została za wydaną z naruszeniem prawa.**

*(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 18/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 11)*

\*

**Termin przedawnienia roszczenia o opłatę abonamentową i wynagrodzenie za połączenia telefoniczne z umowy o świadczenie usług telefonicznych, zawartej na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.), określa art. 118 k.c.**

*(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 12)*



\*

**Umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową sprzedaży nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą formą szczególną.**

*(uchwała z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2010, nr 1, poz. 13)*

\*

**Postanowienie sędziego-komisarza, wydane na podstawie art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), nie stanowi tytułu egzekucyjnego w zakresie obowiązku opróżnienia i wydania przez upadłego lub osoby mu bliskie mieszkania, w którym zamieszkiwali w chwili ogłoszenia upadłości, znajdującego się w lokalu lub budynku wchodzącym w skład masy upadłości.**

*(uchwała z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 24/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2010, nr 1, poz. 14)*

\*

**Objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w związku z art. 172 § 1 k.c.).**

*(postanowienie z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, T. Ereciński, L. Gromska-Szuster, H. Pietrkowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 15)*

\*

**Jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych środkach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz. 1385) zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie.**

*(wyrok z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 243/08, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, H. Pietrzkowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 16)*

\*

**Po wejściu w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873) nie jest możliwe przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.**

*(postanowienie z dnia 16 stycznia 2009 r., III CZP 133/08, I. Koper, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2010, nr 1, poz. 17)*

# PROJEKT KODEKSU CYWILNEGO

## KSIĘGA PIERWSZA

### Sprawozdanie z dyskusji przeprowadzonej w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego

W dniach 27 marca, 24 kwietnia, 26-28 maja, 26 czerwca i 23 października 2009 r., w czasie narad izbowych, odbyła się szeroka, pogłębiona i gruntownie przygotowana dyskusja nad projektem księgi pierwszej kodeksu cywilnego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego. O przebiegu dyskusji informowaliśmy na bieżąco na łamach „Izby Cywilnej”. Tematy do dyskusji przygotowywały i referowały wyznaczone zespoły, a dyskusję moderowali sędziowie Sądu Najwyższego: Prezes Tadeusz Ereciński, Józef Frąckowiak, Jacek Gudowski, Wojciech Katner, Zbigniew Kwaśniewski, Tadeusz Wiśniewski oraz Kazimierz Zawada.

W tym numerze publikujemy szczegółowe sprawozdanie z tej dyskusji i czynimy to w przekonaniu, że jej przebieg oraz konkluzje staną się zaczynem poważnej debaty nad ideą uchwalenia nowego kodeksu cywilnego oraz nad proponowanymi unormowaniami.

#### **I. Uwagi wprowadzające**

Sędziowie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w odpowiedzi na opublikowanie projektu księgi I kodeksu cywilnego – doceniając znaczenie i wagę prac Komisji Kodyfikacyjnej – poświęcili kilka swoich zebrań gruntownemu przeanalizowaniu zgłoszonych propozycji. Kontrowersyjność i wieloaspektowość materii powodowała, że w niektórych kwestiach sędziowie formułowali odmienne zdania i poglądy, prezentowane w sprawozdaniu stanowisko jest jednak wyrazem głosu znacznej większości, a więc ma charakter wspólnej, oficjalnej wypowiedzi całej Izby.

Pierwsze i najważniejsze zagadnienie, jakie zostało podjęte, to rozważenie potrzeby uchwalenia nowego kodeksu cywilnego, a ściślej, czy potrzeba taka znajduje potwierdzenie w proponowanych regulacjach.

Po pierwsze, stwierdzono, że nowej kodyfikacji nie uzasadnia potrzeba unifikacji prawa cywilnego i wzmocnienia narodowej tożsamości, jak miało to miejsce przy wielkich kodyfikacjach (Francja, Austria i Niemcy), a także nowszych kodyfikacjach w państwach środkowej i wschodniej Europy.

Po drugie, za nieprzekonujący uznano argument zawarty w uzasadnieniu projektu, odwołujący się do daty uchwalenia obowiązującego obecnie kodeksu cywilnego (1964 r.) i wytykający oparcie go na, nieusuniętych w całości w toku dotychczasowych reform, założeniach systemu socjalistycznego, a także, wynikające z innych jeszcze powodów niedostosowanie jego regulacji do współczesnych realiów, jak również ich niekompletność, spowodowaną unormowaniem wielu istotnych zagadnień poza nim oraz niespójność wywołaną licznymi nowelizacjami. Zauważono, że choć kodeks cywilny pochodzi z okresu panowania w Polsce ustroju socjalistycznego, to jego opracowanie przypadło na lata następujące po przełomie 1956 r., kiedy nacisk na powielanie w prawie polskim wzorów sowieckich był znacznie mniejszy niż w czasie nasilającej się stalinizacji, to zaś pozwoliło jego twórcom na podtrzymanie w szerokim zakresie rozwiązań wypracowanych w okresie międzywojennym. W szczególności nie tylko przepisy prawa zobowiązań zawarte w kodeksie cywilnym, ale i przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego zostały w znacznej części przejęte z kodeksu zobowiązań z 1933 r. To silne zakorzenienie kodeksu cywilnego w polskiej myśli prawniczej okresu międzywojennego, a tym samym i w europejskiej tradycji prawnej odróżniało go istotnie, a przy tym pozytywnie od kodeksów niektórych innych państw socjalistycznych, w szczególności czechosłowackiego i wschodnioniemieckiego. Data uchwalenia kodeksu cywilnego nie powinna więc rozstrzygać o potrzebie zastąpienia go nowym aktem, lecz treść zawartych w nim regulacji, które zasługują obecnie na dodatnią ocenę, zwłaszcza po oczyszczeniu ich z początkiem lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia z rozwiązań nawiązujących do założeń ustroju socjalistycznego.

Po trzecie, podkreślono, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż obecny kodeks jest niedostosowany do potrzeb praktyki w stopniu uzasadniającym zastąpienie go nowym. Na tle stosowania kodeksu nie występują niedające się zadowalająco usunąć w drodze przyjętych metod wykładni trudności w dekodowaniu zawartych w nim norm prawnych bądź utrata znaczenia przez istotne jego części, wskutek zmian społecznych, gospodarczych lub cywilizacyjnych. Przypomniano, że w dziedzinie prawa

cywilnego, normującego sprawy życia codziennego, wartością nie do przecenienia jest stabilność regulacji. Dopóki zatem nie ma, wywołanej potrzebami praktyki, konieczności wprowadzenia zmian na skalę globalną, dopóty ustawodawca powinien poprzestać na dokonywanych w miarę potrzeby nowelizacjach kodeksu cywilnego; oczywiście starannie opracowanych i zharmonizowanych z dotychczasowymi jego przepisami.

Po czwarte, zauważono, że w uzasadnieniu projektu często spotyka się wyjaśnienia, iż określone, proponowane rozwiązanie „roziewa wątpliwości”, ma znaczenie „porządkowe i dydaktyczne”, jest odpowiedzią na „zaistniałe dylematy”, „realizuje cele porządkowe”, pozwala na „osiągnięcie założonego celu edukacyjnego i porządkującego”, jest znane określonemu prawu obcemu (angielskiemu, niemieckiemu, francuskiemu, estońskiemu, włoskiemu, hiszpańskiemu, państw Ameryki Łacińskiej lub holenderskiemu) albo podąża za CFR (*Common Frame of Reference*) lub zostało zainspirowane przez DCFR (*Draft Common Frame of Reference*) etc. W dyskusji zaakcentowano w związku z tym, że zadaniem ustawodawcy nie jest rozstrzygnięcie wątpliwości, dylematów i sporów teoretycznych, lecz problemów występujących w życiu społecznym i gospodarczym. Do zadań ustawodawcy nie należą też funkcje dydaktyczne i edukacyjne. Poza tym, nie odmawiając istotnego znaczenia prawu obcemu i projektom w rodzaju CFR – nie tylko przy wykładni ustawodawstwa krajowego, ale i przy tworzeniu prawa krajowego – należy podkreślić, że korzystanie z materiałów prawnoporównawczych może dać pozytywny efekt tylko wtedy, gdy warunki krajowe wykazują istotne podobieństwo do warunków, na tle których powstało uwzględniane przy wykładni lub w pracach legislacyjnych rozwiązanie obce, z projektu zaś nie wynika, żeby to założenie było zawsze spełnione w odniesieniu do postulowanych rozwiązań, wzorowanych na obcych regulacjach, a przede wszystkim, żeby zawarte w kodeksie cywilnym unormowania, które projektodawcy proponują zastąpić przepisami zaczerpniętymi z obcych aktów, rzeczywiście wymagały zmiany. Wskazane w uzasadnieniu projektu przyczyny proponowanych zmian nie mogą więc być uznane za wystarczający powód do uchwalenia nowego kodeksu cywilnego.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego, wyrażając jednoznacznie negatywną opinię co do potrzeby uchwalenia nowego kodeksu, podjęła jednak rozważania nad konkretnymi propozycjami zawartymi w projekcie księgi pierwszej.

## II. Przepisy wstępne

Omawiając przepisy wstępne projektu kodeksu cywilnego, dyskutanci poświęcili wiele uwagi ogólnym kwestiom dotyczącym całego przedstawionego projektu. Zaważono, że w projekcie widoczne jest konstruowanie wielu rozwiązań „na siłę”, tylko po to, aby uzasadnić potrzebę nowej kodyfikacji. Podkreślono, że projekt zawiera wiele wad, głównie legislacyjnych i językowych, przez co nie podnosi, a zgoła obniża istniejący stan legislacji.

Wiele uwagi w dyskusji poświęcono językowi projektu, który uznano za niespójny i „przegadany”, zawierający liczne kolokwializmy i neologizmy. Podniesiono, że w wielu miejscach projektodawca posługuje się językiem nienormatywnym, potocznym. Poza tym już sama część wstępna wskazuje również, że pewne określenia są używane niekonsekwentnie, np. raz mówi się o prawie cywilnym, innym razem o prawie prywatnym, bez wskazania, czy pojęcia te są swoimi odpowiednikami. W ten sam sposób projekt niekonsekwentnie posługuje się określeniami „przepis” i „norma” (art. 4 § 3 i art. 8). Pojawiają się także błędy stylistyczne (np. art. 7 § 2).

Odnosząc się do art. 2 projektu, podkreślono, że pojęcie „dobra prawne” jest zapewne trafniejsze niż określenie „przedmioty prawa”, niemniej zwrócono uwagę na zbędność tej regulacji, stanowiącej pierwszą próbę jurydyzacji tego pojęcia na gruncie prawa prywatnego (dotychczas zostało ono zdefiniowane tylko na potrzeby postępowania karnego i dyscyplinarnego). Według dyskutantów, specyfikacja dóbr prawnych na gruncie prawa cywilnego jest niepotrzebna, a argumentacja wspierająca ten pomysł, zawarta w uzasadnieniu projektu, nie przekonuje. Zauważono również, że wyliczenie różnych dóbr jest przypadkowe, a zakresy wielu z nich częściowo się pokrywają. Zbędna jest także enumeracja tych dóbr; bardziej trafna byłaby stylistyka zastosowana w art. 23 k.c. Podniesiono ponadto, że określenie różnych przedmiotów dobrami prawnymi może prowadzić do rozmaitych nieprzewidywalnych konsekwencji; podano przykład, że ustanowienie zakazu wprowadzania psów do hotelu może zostać uznane, w świetle art. 2 projektu, za naruszenie dobra prawnego.

Odnosząc się do art. 3 projektu uznano, że jest on zbędny, gdyż wyrażona w nim myśl jest oczywista. Regulacja ta budzi zresztą skojarzenia z dawnym art. 4 k.c.

Podniesiono, że w art. 4 projektu dochodzi do stworzenia nowej kategorii aktu prawnego mającego wyższą moc niż ustawa, mimo że wyłącznie Konstytucja określa

katalog źródeł prawa i hierarchię aktów prawnych. Wyrażono pogląd, że projektowany art. 4 oznacza złamanie Konstytucji przez wprowadzenie instytucji ustawy organicznej. W ocenie dyskutantów, do zapewnienia odpowiedniej pozycji kodeksu cywilnego nie jest potrzebne specjalne, ustawowe „dekretowanie” jego pozycji; wystarczająca jest wysoka jakość kodyfikacji, jej odpowiedni zakres, abstrakcyjność zawartych w niej norm, a także prawidłowa praktyka sądowa. Dostrzeżono również, że art. 4 pozostaje w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej, akty prawa krajowego bowiem, będące implementacją dyrektyw, powinny być wykładane zgodnie z brzmieniem tych dyrektyw, nawet jeśli pozostaje to w sprzeczności z wykładnią zgodną z kodeksem cywilnym.

Omawiając art. 5 projektu zauważono, że powszechnie znany jest doktrynalny i filozoficzny spór o ujęcie praw podmiotowych. Rozstrzygnięcie tego sporu na poziomie legislacyjnym jest trudne do zaakceptowania. Zdaniem większości dyskutantów, definicja „praw podmiotowych” jest zbędna, gdyż dopiero praktyka nadaje temu pojęciu określone znaczenie.

W dyskusji nad zaproponowaną definicją nadużycia prawa wskazano, że nawiązuje ona do obecnego art. 5 k.c., ale posłużono się w niej trafnie odmiennymi przesłankami: odwołano się głównie do celu, słuszności i zasad uczciwego obrotu. Zwrócono jednak uwagę, że art. 5 § 2 projektu jest wadliwie sformułowany i powtarza błędy oraz niezręczności dotychczasowej regulacji. Wskazano, jak w prostym języku normatywnym powinien brzmieć ten przepis, proponując następującą jego treść:

„Czynienie użytku z prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z celem, względami słuszności i zasadami uczciwego obrotu nie jest wykonywaniem prawa podmiotowego [ewentualnie: nie jest uważane za wykonywanie prawa podmiotowego]”.

Omawiając art. 6 projektu podniesiono, że jakkolwiek przepis ten stanowi powtórzenie dotychczasowego brzmienia art. 6 k.c., to jednak nasuwa się pytanie, dlaczego kwestia ciężaru dowodu stanowiąca zagadnienie prawa procesowego ma pozostać w kodeksie cywilnym. W dyskusji stwierdzono, że przepis ten nie powinien się znajdować w kodeksie cywilnym (por. art. 232 k.p.c.), choć zgłoszono także postulat, aby jego ewentualną eliminację z kodeksu dokładnie przeanalizować i przedzielić szerszą dyskusją.

Dyskutanci krytycznie wypowiedzieli się przeciwko idei definiowania złej wiary (art. 7 § 2 projektu), a tym samym – w sposób negatywny – także dobrej wiary. Zdaniem dyskutantów, projektowany przepis jest sprzeczny ze stanowiskiem judykatury, która jednomyślnie przyjmuje, że dobra wiara powinna być oceniana indywidualnie, w konkretnych sprawach. Budzi zatem wątpliwości regulacja, która wyłącza możliwość oceny dobrej lub złej wiary przez sąd w konkretnych sprawach i konkretnych stanach faktycznych. Wskazano, że w razie przyjęcia projektowanego art. 7 § 2 należałoby np. uchylić art. 231 k.c., gdyż jego regulacja stałaby się martwa przy zastosowaniu subiektywnej koncepcji dobrej wiary.

Zakwestionowano wprowadzenie do kodeksu regulacji ujętej w art. 8. Zwrócono uwagę, że z uzasadnienia wynika, iż regulacja ta nie narusza Konstytucji, gdyż źródła prawa określone w niej dotyczą jedynie prawa pisanego, a nie prawa zwyczajowego, jednak – zdaniem dyskutantów – pogląd ten jest wątpliwy. Podniesiono także, że prawo zwyczajowe obowiązuje niezależnie od tego, czy zostanie to zapisane w ustawie; nie ma sporu, że w prawie cywilnym zwyczaj jest szanowany w licznych przepisach obowiązującego kodeksu. Ponadto zwrócono uwagę, że art. 8 prowadzi do otwarcia zamkniętego przez Konstytucję katalogu źródeł prawa.

W podsumowaniu stwierdzono, że przepisy wstępne – jak w soczewce – skupiają wszystkie wady całego omawianego projektu. Wskazują na brak przekonującego uzasadnienia uchwalenia nowego kodeksu, na konstruowanie wielu rozwiązań bez rzeczowej potrzeby oraz ich wadliwość, na swoistą „nadregulację”, obciążającą kodeks regulacjami zbędnymi i ograniczającymi swobodę orzekania sądów, a także na niespójny, a czasem nawet nieporadny język. Współcześnie lepsze i bardziej skuteczne jest nowelizowanie obowiązującego kodeksu cywilnego. Poza tym sięganie do obcych regulacji, zwłaszcza niedawno uchwalonych obcych kodeksów cywilnych jest pochopte, gdyż nie ma pewności, że regulacje te sprawdzą się w praktyce.

### **III. Problematyka podmiotów prawa cywilnego**

W toku dyskusji nad częścią projektu poświęconą podmiotom prawa cywilnego odniesiono się do wyraźnego wprowadzenia do projektu katalogu tych podmiotów (ograniczonego do osób fizycznych i prawnych), co jest odejściem od stanowiska wyrażonego w tym zakresie w Zielonej Księdze. Jednakże zauważono, że ze



względu na pogłębiającą się komplikację współczesnych relacji prawnych adresata norm prawa prywatnego coraz trudniej zamknąć tylko w tradycyjnych kategoriach osoby fizycznej i zbudowanej na jej wzór osoby prawnej. Wbrew deklaracjom twórców projektu, proponowane przez nich ograniczenie kręgu adresatów kodeksu cywilnego do osób fizycznych i prawnych nie jest rozwiązaniem porządkującym, lecz wręcz pomija pewne obszary regulacji, które kodeks cywilny – jako podstawowy akt prawa prywatnego – obejmuje. Zaakcentowano, że nie ma uzasadnionych potrzeb, aby przesądzać, że podmiotem stosunków cywilnoprawnych mogą być tylko osoby fizyczne i osoby prawne, ponieważ współczesne prawo prywatne, kierując się potrzebą ochrony interesów określonych osób uwikłanych w różne sytuacje społecznego współdziałania, jako podmiot niektórych stosunków prawa cywilnego uznaje grupę osób lub część innej osoby. W konsekwencji adresatem norm prawa prywatnego są także jednostki organizacyjne niebędące osobami, czyli pozbawione zdolności bycia podmiotem każdego stosunku cywilnoprawnego, ale jednak wyposażone w zdolność bycia podmiotem określonego stosunku prawnego lub prawa. Uznano zatem, że warto zachować konstrukcję wprowadzoną w art. 33<sup>1</sup> k.c. Alternatywnie zaproponowano, aby ewentualnie podmioty prawa cywilnego podzielić na osoby fizyczne i jednostki organizacyjne, ponieważ termin „jednostki organizacyjne” ma uniwersalne znaczenie i nie przesądza kwestii osobowości prawnej.

#### **IV. Osoby fizyczne**

Omawiając systematykę tej części projektu dostrzeżono, że jest ona zbliżona do systematyki dotychczasowego kodeksu cywilnego, a najważniejsze różnice to przeniesienie do części ogólnej problematyki kurateli oraz wyodrębnienie zagadnienia dóbr osobistych.

W dyskusji zauważono, że zawarte w art. 9 § 1 projektu stwierdzenie, iż osobą fizyczną jest człowiek jest zbędne, skoro jednocześnie projektodawca nie decyduje się na określenie, kto jest człowiekiem. Wskazany w uzasadnieniu motyw wprowadzenia takiej definicji „dla porządku”, bo jest także definicja osoby prawnej, uznano za nieprzekonujący. W konsekwencji postulowano wykreślenie w projektowanym art. 9 zdania pierwszego.

Szczególne wątpliwości wzbudziła regulacja sytuacji prawnej *nasciturusa*. Zawarte w art. 9 § 2 określenie, że dziecko poczęte uważa się za urodzone „gdy jest

to dla niego korzystne” uznano za mało precyzyjne. W szczególności nie jest jasne, na czym ma polegać „korzyść”, można bowiem twierdzić, że podstawową korzyścią takiego dziecka jest możliwość urodzenia się.

Podkreślono, że w świetle projektu nie jest jasne, czy przez poczęcie rozumie się tylko poczęcie w sposób naturalny, czy także na skutek zastosowania technik wspomaganego rozrodu. Jeśli także to drugie, to za nieuregulowany uznano status embrionu w okresie przed implementacją do organizmu matki. Zaproponowano powrót do sformułowania art. 8 § 2, wprowadzonego w 1993 r., a uchylonego z dniem 4 stycznia 1997 r., choć podkreślono, że kwestia ta wymaga dalszej dyskusji.

Wyrażono wątpliwość co do celowości umieszczenia w kodeksie cywilnym projektowanego art. 9 § 3, ponieważ wynikająca z niego treść jest oczywista.

Podobnie za zbędny uznano art. 11 § 1 projektu, zwłaszcza że nie definiuje się chwili śmierci człowieka. Stwierdzono, że w razie jego skreślenia, § 2 należałoby przenieść do rozdziału o uznaniu za zmarłego.

Także art. 12 § 2 projektu uznano za zbędny, ponieważ konstrukcyjnie zrzeczenie się zdolności do czynności prawnych nie wydaje się możliwe, gdyż należy ona do cech osoby fizycznej, nie zaś do uprawnień tejże osoby.

Ponadto również projektowany art. 17 § 2 zd. 2 wydaje się zbędny, zwłaszcza w świetle uprawnienia sądu opiekuńczego do zmiany swojego orzeczenia (art. 577 k.p.c.).

Podkreślono, że nie są jasne powody, dla których w art. 19 projektu rezygnuje się z ubezwłasnowolnienia częściowego, ponieważ w uzasadnieniu nie podano racjonalnej i rozbudowanej argumentacji przemawiającej za trafnością tej propozycji. Tymczasem w praktyce często występują sytuacje uzasadniające ubezwłasnowolnienie częściowe. Najlepiej świadczą o tym dane statystyczne, które wskazują, że w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie udział spraw o ubezwłasnowolnienie częściowe w latach 2000 – 2004 wyniósł około 33 %, a z badań aktowych przeprowadzonych przez dr I. Kleniewską wynika, iż w latach następnych odsetek ten był jeszcze wyższy, dochodząc do 46 %. Wyrażone w uzasadnieniu projektu przekonanie, że w takich sytuacjach wystarczą „przepisy dotyczące ochrony na wypadek wad oświadczenia woli, wyzysku, a także niepełnosprawności, która może uzasadniać ustanowienie kuratora dla osoby potrzebującej pomocy” uznano za przesadnie optymistyczne i oderwane od praktyki.

Pozytywnie natomiast oceniono propozycje zawarte w art. 15 § 1 oraz 17 § 1 projektu. Za potrzebne i trafne uznano rozwiązania z art. 19 § 1 i 2 projektu (wprowadzenie dodatkowej przesłanki ubezwłasnowolnienia oraz dookreślenie, że ubezwłasnowolnienie można orzec tylko w interesie osoby, której ono dotyczy).

Wątpliwości zgłoszono co do katalogu dóbr osobistych oraz nazewnictwa niektórych z nich. Podkreślono brak w katalogu swobody wyznania, która nie zawiera się w pojęciu swobody sumienia (zauważono przy tym, że Konstytucja oraz Konwencja o Ochronie Praw Człowieka rozróżniają wolność sumienia i wolność religii). Co do zastosowanego nazewnictwa dóbr osobistych zaakcentowano jego niespójność z określeniami przyjętymi w ustawie zasadniczej (np. „tajemnica korespondencji”, zamiast konstytucyjnego pojęcia „tajemnica komunikowania się”, które lepiej przystaje do współczesnych technik przekazywania informacji). W tym kontekście pozytywnie natomiast oceniono wprowadzenie do katalogu dóbr osobistych godności oraz zastosowanie zbiorczego określenia dotyczącego ochrony „osiągnięć twórczych”.

Zauważono ponadto, że projektodawca dystansuje się od stanowiska Sądu Najwyższego, zawartego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 54/04 (OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114), w której przyjęto, iż wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych działań w ochronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązki zachowania szczególnej staranności, rzetelności, uchyla bezprawność jego działania. Proponowane w zamian automatyczne powiązanie nieprawdziwości informacji z bezprawnością rodzi wątpliwości co do praktycznej realizacji zasady wolności środków masowego przekazu. Wskazano, że kwestia ta wymaga dalszej dyskusji ze względu na spotykane czasami naganne praktyki dziennikarzy i nierzetelne wykonywanie przez nich obowiązków.

Negatywnie oceniono proponowane rozwiązanie odrzucające stanowisko przyjęte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08 (OSNC 2009, nr 3, poz. 36) co do kumulacji roszczeń przysługujących w związku z naruszeniem dobra osobistego. Podkreślono, że należy dać pokrzywdzonemu możliwość określenia globalnej kwoty zadośćuczynienia i „rozdzielenia” jej na rzecz swoją oraz na wskazany przez niego cel społeczny.

Wskazano wreszcie, że treść art. 25 § 2 projektu, powiązana z § 1, może niepotrzebnie sugerować, iż przesłanką jego zastosowania jest powstanie szkody (stąd sugestia, aby przenieść go do art. 24 jako § 4).

Pozytywnie odniesiono się do wprowadzenia rozdziału o oznaczeniu osoby, zdefiniowanie pojęcia nazwiska rodowego (dotychczas w praktyce w potocznym, błędnym rozumieniu, nazwisko rodowe odnosi się wyłącznie do osób, które np. w wyniku zawarcia związku małżeńskiego zmieniły nazwisko) oraz przeniesienie pojęć pokrewieństwa i powinowactwa do kodeksu cywilnego.

Z kolei uznano za wątpliwe przesunięcie regulacji dotyczącej kommorientów do rozdziału o zdolności prawnej.

Zauważono wreszcie, że przeniesienie kurateli – bez istotnych zmian o charakterze merytorycznym – do kodeksu cywilnego to realizacja założenia o włączeniu całości materii obecnego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do kodeksu cywilnego. Jednakże w tym kontekście za wątpliwe uznano nieuregulowanie łącznie z kuratelą opieki.

## **V. Osoby prawne**

Już na początku dyskusji poświęconej problematyce osób prawnych w omawianym projekcie części ogólnej kodeksu cywilnego stwierdzono, że przyjęte w art. 43 projektu rozwiązanie budzi istotne wątpliwości. Dotyczy to zarówno treści proponowanego przepisu, jak i uzasadnienia powrotu do dwóch kategorii podmiotów prawa cywilnego.

Po pierwsze, zauważono, że pomimo deklaracji o zrezygnowaniu z kategorii trzeciej osoby (zwanej ułomną, niepełną, czy ustawową) już w samej definicji wyraźnie zróżnicowano osoby prawne na dwie kategorie: te, które ustawa uznaje za takie, oraz jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. W istocie jest to więc utrzymanie dotychczasowego stanu z tą korektą, że zamiast dwóch kategorii osób (prawnych i ustawowych) występują dwie kategorie osób prawnych. Jednocześnie stwarza się zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu, ponieważ nie doprecyzowano, jaki stopień zdolności prawnej wystarczy, aby konkretny podmiot był osobą prawną (rodzi to zagrożenie wprowadzenia otwartego katalogu osób prawnych).

Proponowana w art. 47 § 3 regulacja stawia pod znakiem zapytania bezpieczeństwo obrotu z udziałem osób, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, gdyż

w przypadku takich osób należałoby za każdym razem ustalać, jaki jest zakres tej zdolności. Obecnie, gdy byt osoby prawnej zależy od operatywności i różnorodności podejmowanych w szerokim zakresie czynności prawnych, istnienie osób prawnych o ograniczonej, niekiedy bardzo znacznie, zdolności prawnej nie jest korzystne ani bezpieczne dla nich samych, ich kontrahentów oraz obrotu prawnego. Przy takim unormowaniu osobowości prawnej może budzić wątpliwości, do jakiej kategorii będą zaliczone jednostki organizacyjne, którym ustawa nie przyznaje zdolności prawnej, ale które są podmiotami jakichś praw i obowiązków, np. stowarzyszenia zwykłe.

Po drugie, uznano ułomne (niepełne, ustawowe) osoby prawne za potrzebne w praktyce. Najwyraźniej kategoria ta sprawdza się w przypadku handlowych spółek osobowych, rozwiązując wiele problemów, które występują – przykładowo – na tle prawa niemieckiego.

Po trzecie, wydaje się niemożliwe albo bardzo trudne wyłączenie spółek osobowych z obowiązku płacenia podatku od osób prawnych, jeśli w kodeksie zostaną wprost uznane za osoby prawne. Tymczasem względy podatkowe są podstawą praktycznej użyteczności tego typu podmiotów.

Ponadto krytycznie oceniono uregulowanie spółki kapitałowej w organizacji, z którego wynika, że wspólnicy, a nie osoby za nią działające mają ponosić odpowiedzialność za jej zobowiązania (art. 47 § 3 projektu). Stwierdzono, że brak odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki w organizacji jest szczególnie istotną cechą tego typu podmiotu, z której nie należy rezygnować. Ponadto na tym tle budzi wątpliwości art. 47 § 2 i 3 projektu: jeżeli osobą prawną jest jednostka organizacyjna, której przepis przyznaje zdolność prawną, to osoba prawna w organizacji staje się już osobą prawną, a zatem wpis do rejestru traci swój ważny konstytutywny charakter

Również z krytycznym stanowiskiem spotkała się koncepcja ogólnego uregulowania kwestii osób prawnych w organizacji. Podkreślono, że problem dotyczy wyłącznie spółek kapitałowych i spółdzielni, a zatem miejsce tej regulacji jest w ustawach szczegółowych.

Duże wątpliwości wzbudził brak w projekcie przepisu wprost przyznającego Skarbowi Państwa zdolność prawną, co pozwoliłoby, zgodnie z art. 43 projektu, uznać go za osobę prawną o pełnej zdolności prawnej. Jedynym przepisem, z którego ewentualnie można by wyprowadzić zdolność prawną Skarbu Państwa jest

art. 45 § 1, stanowiący, że Państwo występuje w stosunkach cywilnoprawnych w postaci Skarbu Państwa, jednak nie wynika z niego wprost ani zdolność prawna Skarbu Państwa ani tym bardziej jego osobowość prawna. Należy zatem postulować wyraźne stwierdzenie w art. 43 lub art. 45 projektu, że Skarb Państwa jest osobą prawną.

Podkreślono także, że projekt nie zawiera odpowiednika art. 40 ani art. 44<sup>1</sup> k.c., gdyż, jak stwierdzono w uzasadnieniu projektu, z samej istoty osobowości prawnej wynika brak odpowiedzialności osoby prawnej za zobowiązania innych osób prawnych, podobnie jak oczywiste jest, że przepisy szczególne mogą przewidywać wyjątki od tej zasady. W dyskusji zauważono jednak, że twierdzenie takie nie jest tak oczywiste, jeżeli osobami prawnymi mają być także jednostki objęte obecnie przepisem art. 33<sup>1</sup> k.c., ponieważ za ich zobowiązania odpowiadają również inne osoby. Wydaje się zatem, że odpowiednik tych przepisów nie jest zbędny.

W dyskusji dotyczącej art. 44 projektu zaproponowano jego uzupełnienie. Po pierwsze, ponieważ dotyczy on też takich osób prawnych, które powstają na podstawie umowy i nie mają statutu (np. handlowe spółki osobowe lub spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) i tylko umowa reguluje ich organizację oraz sposób działania – należałoby więc dać temu wyraz. Po drugie, organizację i sposób działania kościelnych osób prawnych reguluje także prawo kanoniczne, do którego odsyłają przepisy ustawy, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w projektowanym art. 44. Przepis ten mógłby więc zostać uzupełniony w następujący sposób: „...sposób działania osoby prawnej reguluje także oparty na nich statut albo umowa oraz normy, do których przepisy odsyłają”. Zasugerowano również, że ewentualnie art. 44 mógłby zostać przeniesiony bezpośrednio przed art. 48 i stanowić art. 47, a przepisy art. 45, 46 i 47, odpowiednio – art. 44, 45 i 46.

W odniesieniu do art. 48 projektu uznano za spójne z wyróżnieniem różnych kategorii osób prawnych wskazanie w nim, że osoba prawna może działać też w inny sposób niż przy pomocy organów, z tym że zaproponowano, aby przepis stanowił, iż do tego „innego sposobu działania” przepisy o działaniu przez organy stosuje się odpowiednio. Ponadto zauważono, że zgodnie z przedstawioną propozycją uzupełnienia art. 44 projektu, także art. 48 powinien wskazywać, że osoba prawna działa przez swoje organy, w sposób przewidziany w ustawie i wydanym na jej podstawie

statucie „albo w sposób określony w umowie oraz normach, do których odsyła ustawa”.

Dalej zauważono, że usunięcie wymagania, aby osoba fizyczna – członek organu osoby prawnej musiała mieć pełną zdolność do czynności prawnych prowadzi do tego, że nie jest wykluczone, iż osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych nie będzie mogła działać we własnym imieniu, natomiast może działać w pełnym zakresie w imieniu osoby prawnej jako jej organ. Uznano zatem za lepsze pozostawienie tego wymagania, podkreślając, że identyczna jest regulacja kodeksu spółek handlowych i prawa spółdzielczego w tym zakresie.

Projektowany art. 50 uznano za krok w dobrym kierunku, jeśli chodzi o sankcję bezwzględnej nieważności, jaka miałaby dotyczyć czynności dokonane przez osobę fizyczną działającą jako organ osoby prawnej z samym sobą (działającą jako osoba fizyczna, organ innej osoby prawnej, czy pełnomocnik innego podmiotu). Dodano, że warto rozważyć dodanie normy wskazującej, że określona w art. 50 projektu sankcja ma zastosowanie także wtedy, gdy organ osoby prawnej jest wieloosobowy.

Pozytywnie przyjęto art. 51 projektu (wzorowany na art. 103 i 104 k.c.) uznany za skodyfikowanie stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07 (OSNC 2008, nr 2, poz. 14) co do skutków dokonania czynności prawnej przez rzekomy organ osoby prawnej lub z przekroczeniem jego kompetencji, w tym zakresu umocowania.

Podobnie jako korzystne dla pewności obrotu oceniono rozwiązanie zaproponowane w art. 52 projektu, jednakże zauważono, że – wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu projektu – z brzmienia tego przepisu nie wynika, iż obejmuje on również sytuacje, w których wymagane jest wyrażenie zgody przez podmiot stojący poza strukturą danej osoby prawnej (np. zgoda organu nadzorczego lub osoby nadrzędnej) i w tym zakresie przepis wymaga uzupełnienia, tym bardziej że projekt zawiera odpowiednik art. 63 k.c., a więc dotyczący wprost skutków braku zgody osoby trzeciej potrzebnej na dokonanie czynności prawnej (art. 96 projektu).

W odniesieniu do problematyki kuratora dla osoby prawnej (art. 53 projektu) zasugerowano, że wymaga rozważenia możliwości ustanowienia kuratora dla osoby prawnej, która została już wykreślona z rejestru w wyniku likwidacji lub upadłości, lecz następnie okazało się, iż pozostał jeszcze jej majątek, którym nie zadysponowano (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06,

OSNC 2007, nr 11, poz. 166). Byłby to właściwie kurator majątku pozostałego po osobie prawnej.

Omawiając uregulowanie ochrony dóbr osobistych osób prawnych (art. 54 projektu) wskazano, że wątpliwości budzi rezygnacja z roszczenia o zadośćuczynienie, które mogłaby podnieść osoba prawna. Zauważono, że cierpienia psychiczne i fizyczne jednoosobowego wspólnika lub dwóch wspólników spółki jawnej nie muszą być mniejsze niż konkretnej osoby fizycznej, mimo naruszenia wprost dobra osobistego spółki. Co więcej, skoro w firmie handlowej spółki osobowej musi pojawić się nazwisko przynajmniej jednego wspólnika, naruszenie dobra osobistego spółki będzie z reguły godziło także w jego prawnie chronioną sferę.

Za trafną uznano rezygnację z wprowadzenia do kodeksu cywilnego pojęcia osób prawnych prawa publicznego.

## **VI. Konsument, przedsiębiorca, przedsiębiorstwo i gospodarstwo rolne**

W odniesieniu do przepisów projektu poświęconych problematyce pojęć konsumenta, przedsiębiorcy, przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego w pierwszej kolejności zwrócono uwagę, że wątpliwości wzbudzają projektowane przepisy (np. art. 63, 65) poświęcone szeroko rozumianej problematyce rejestrowej, która powinna pozostać poza materiałą kodeksu. Stosunki prawne występujące w płaszczyźnie rejestrowej nie są typowym elementem stosunków cywilnoprawnych, a już sam art. 1 projektu wyraźnie deklaruje, że materiałą kodeksu mają być objęte stosunki cywilnoprawne.

Za nazbyt nieostrą przesłankę uznano bezpośredni związek dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą osoby fizycznej wykorzystany przy definicji legalnej konsumenta. Wskazano, że kontrahent może mieć problemy z dokonaniem oceny w tym zakresie. Zaproponowano też funkcjonalne, a nie podmiotowe ujmowanie pojęcia konsumenta, a więc uwzględniające charakter konkretnej transakcji zasługującej na szczególną ochronę, a nie status i potrzebę ochrony osób jej dokonujących.

Pozytywnie odniesiono się do idei udzielenia drobnym przedsiębiorcom takiej ochrony jak konsumentom. Zauważono jednak, że nie zawsze osoba fizyczna jest słabszym partnerem kontraktowym, a takie założenie przyjęte zostało w projekcie. W konsekwencji regulację tej materii uznano za nadmiernie niedookreśloną.



Zwrócono też uwagę, że zapewnienie stabilności systemu prawnego wymaga ujednolicenia kodeksowej definicji konsumenta (art. 55), jak i przedsiębiorcy (art. 57, art. 58) z definicjami tych pojęć występującymi w innych aktach prawnych, także rangi ustawowej.

W dyskusji przeważał pogląd o trafności rezygnacji w projekcie z kryterium celu działalności zarobkowej jako ustawowej przesłanki definicji pojęcia „działalność gospodarcza” (art. 57 § 2 projektu). Wskazywano, że organizacje mające formalnie status *non profit* utrzymują się z zysku osiąganego tylko przy okazji prowadzonej stałej działalności. Przedsiębiorcę wyróżnia przecież nie cel działalności w postaci dążenia do osiągnięcia zysku, ale kryteria funkcjonalne w postaci szczególnych obowiązków, w tym zwłaszcza wymagania podwyższonej staranności wykonywania zobowiązań czy obowiązków informacyjnych.

Ze sprzeciwem spotkała się proponowana zmiana polegająca na wprowadzeniu zbywalności prawa do firmy w postaci przeniesienia prawa do firmy (art. 74 § 1 projektu). Przyzwolenie na obrót firmą zbliżyłoby jej znaczenie gospodarcze do znaku towarowego, którym firma nie jest.

Jako co najmniej wysoce dyskusyjną określono proponowaną zmianę polegającą na uznaniu zobowiązań za składnik przedsiębiorstwa, zwłaszcza przy braku przepisów o zbyciu przedsiębiorstwa określających istotę mechanizmu transmisji aktywów i pasywów. Podniesiono, że składnikiem przedsiębiorstwa mogłyby być co najwyżej jego długi, a nie zobowiązania, co wymagałoby jednak uprzedniego uwzględnienia w projekcie uniwersalnej definicji majątku. Zgodnie podkreślano, że specjalny mechanizm zbliżony do sukcesji uniwersalnej mógłby być aprobowany jedynie w odniesieniu do praw przedsiębiorcy. Natomiast w odniesieniu do jego długów zdecydowanie opowiedziano się za obowiązywaniem dotychczasowych zasad ogólnych ze względu na priorytetową konieczność zapewnienia skutecznej ochrony wierzycielom przedsiębiorcy.

W odniesieniu do proponowanej definicji gospodarstwa rolnego (art. 77) wskazano, że zawiera ona błąd logiczny *idem per idem*, ponieważ *in fine* użyto w niej zwrotu definiowanego („gospodarstwa rolnego”) jako elementu służącego określeniu definiowanego terminu. Ponadto podkreślono, że z proponowanego brzmienia art. 76 i 77 jasno nie wynika, czy gospodarstwo rolne może być przedmiotem obrotu jako całość, stanowiąc np. aport do spółki.

## VII. Czynności prawne

W dyskusji poświęconej problematyce czynności prawnych krytycznie odniesiono się do tego, że projekt nie przejął krótkich, syntetycznie ujętych i niestwarzających w praktyce żadnych trudności regulacji zawartych art. 56 i 60 k.c. Zauważono, że choć współcześnie w prawie cywilnym tych ustawodawstw, do których należy polski system prawa, odróżnia się pojęcie „oświadczenia woli” i pojęcie „formy oświadczenia woli”, to przy niebudzącym wątpliwości założeniu o swobodzie formy oświadczenia woli, oświadczenie woli i jego forma pozostają w tak bliskim związku, że syntetyczna formuła art. 60 k.c., łącząca określenie oświadczenia woli z wystąpieniem swobody sposobu (formy) jego wyrażenia, jest w pełni uzasadniona.

Za zbędne uznano wskazanie w art. 78 § 1 projektu, że skutki prawne oświadczenia woli mogą polegać w szczególności na powstaniu, zmianie albo zgaśnięciu stosunku prawnego, ponieważ określanie skutków prawnych oświadczenia woli to zadanie doktryny, a nie kodeksu. Artykuł 78 § 1 projektu, stanowiąc, że „czynność prawna wywołuje nie tylko skutki prawne określone w oświadczeniu woli, ustawie i wynikające ze zwyczajów (...)”, a więc wymieniając w jednym ciągu jako podstawy określenia skutków czynności prawnej: oświadczenie woli, ustawę i zwyczaje – tak jakby oświadczenie woli, ustawa i zwyczaje miały jednakowe znaczenie z punktu widzenia skutków wywoływanych przez czynność prawną – wyraża mniej dobitnie podstawową cechę czynności prawnej, jaką jest wywoływanie skutków zamierzonych przez podmioty dokonujące czynności. Jako nietrafne oceniono także uznanie w art. 78 § 1 projektu doniosłości prawnej wszelkich zwyczajów, a nie tylko – tak jak przyjmuje art. 56 k.c. – ustalonych zwyczajów. Zasugerowano, że z art. 56 k.c. należy usunąć jedynie, eliminowaną także z innych przepisów, klauzulę zasad współżycia społecznego. Nie powinno się jej jednak w art. 56 k.c. zastępować żadną inną. Skutki czynności prawnej powinna wyznaczać przede wszystkim treść składających się na nią oświadczeń woli, ustalona w drodze ich wykładni, w ramach której jest miejsce także na uwzględnienie słuszności oraz rozsądku. Jeżeli zaś chodzi o inne podstawy określenia skutków czynności prawnej, powinny się one ograniczać tylko do ustawy i ustalonych zwyczajów. W pełni pozytywnie odniesiono się natomiast do wyeliminowania z odpowiednika art. 60 k.c. fragmentu wskazującego na możliwość ujawnienia woli w postaci elektronicznej, jeżeli bowiem wola osoby dokonującej czynność prawną może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby,

to oczywiście może być także wyrażona za pomocą środków elektronicznej komunikacji.

Podobnie za zbędne uznano zdefiniowanie umowy, podkreślając, że projektowany art. 79 § 1 nie ma treści normatywnej. Za problematyczną uznano również Regulację jednostronnej czynności prawnej w proponowanym art. 80, zauważając, że w praktyce nie ujawniła się dotychczas potrzeba takiej regulacji. Poza tym zdanie drugie postulowanego przepisu wywołuje zastrzeżenia, ponieważ sugeruje całkowitą niemożność respektowania skutków jednostronnej czynności prawnej w odniesieniu do osób trzecich względem stosunku prawnego, którego czynność ta dotyczyła.

Wątpliwości wzbudziła w dyskusji celowość i kształt unormowania w kodeksie cywilnym problematyki uchwał (art. 81-83 projektu). Stwierdzono, że przesłanki podjęcia uchwały, które ma na względzie art. 82 projektu, powinny być regulowane w poszczególnych ustawach normujących funkcjonowanie określonych osób prawnych, a więc w kodeksie spółek handlowych, prawie spółdzielczym itd. Zawarte w art. 83 § 1 projektu uogólnienie wyników wykładni przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących podejmowania uchwał przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walne zgromadzenie akcjonariuszy idzie z kolei za daleko i pozostaje w sprzeczności z takimi przepisami, jak art. 240 i 404 § 1 k.s.h.

Za zbędne uznano zastąpienie art. 65 k.c. aż dziewięcioma nowymi artykułami (84-92), których celem jest jedynie rozwinięcie treści już zakodowanej w art. 65 k.c. Podkreślono, że stosowanie art. 65 k.c. nie stwarza w praktyce większych trudności niż innych przepisów, ujętych – ze względu na regulowaną w nich materię – ogólnie i odsyłających do kryteriów ocennych, co jest w dużej mierze zasługą wyjątkowo wartościowego w tej materii piśmiennictwa. Zaakceptowanie projektowanych przepisów grozi tym, że rozwiązania, które w swoim założeniu nie mają oznaczać zmian, a jedynie lepsze wyrażenie obecnego stanu prawnego, zmiany takie wywołają; mogą przecież zostać inaczej zinterpretowane, zwłaszcza że skłonność do wywodzenia z nowych przepisów nowego stanu prawnego wydaje się naturalna. Poza tym rodzi się pytanie o wzajemną relację niektórych projektowanych przepisów, w szczególności art. 84 § 1 i art. 85 oraz art. 84 § 2 i art. 86 § 2. Jako jedyną uzasadnioną zmianę art. 65 k.c. wskazano postulowane w projekcie zastąpienie odwołania do zasad współżycia społecznego odwołaniem do „względów rozsądku i słuszności”.

Jako zaskakujące oceniono opatrzenie działu IV (art. 98-103) tytułem „Nieważność czynności prawnej”. Tytuł ten sugeruje, że objęte nim przepisy zawierają ogólną regulację sankcji nieważności czynności prawnej, dotyczą zatem wszystkich przypadków wadliwości czynności prawnej, pociągających za sobą tę sankcję. Tak jednak nie jest. Znajdują się w nim jedynie przepisy normujące skutki naruszenia wymagań dotyczących treści czynności prawnej, celu czynności prawnej, reguł dokonywania czynności prawnej, zezwolenia władzy publicznej na prowadzenie w określonym zakresie działalności wiążącej się z dokonywaniem czynności prawnych i zgody władzy publicznej na dokonanie czynności prawnej. Poza zakresem tego działu znajdują się więc przypadki nieważności spowodowanej innymi uchybieniami niż naruszenie wymienionych wyżej wymagań, np. brakiem zdolności do czynności prawnych (art. 18 § 2 projektu), brakiem pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 16 projektu), brakiem umocowania do działania w charakterze organu osoby prawnej (art. 51 § 3 projektu), zaburzeniem czynności psychicznych (art. 116 projektu), brakiem odpowiedniej formy (art. 147 projektu), brakiem pełnomocnictwa (art. 152 § 3 projektu). Proponowany tytuł uznano zatem za nieadekwatny do regulacji zawartej w art. 98-103 projektu i tym samym mylący. Ponadto za wątpliwą uznano potrzebę regulowania w kodeksie cywilnym skutków naruszenia reguł dokonywania czynności prawnych (art. 98 § 3 projektu) i braku zezwolenia władzy publicznej na prowadzenie w określonym zakresie działalności wiążącej się z dokonywaniem czynności prawnych (art. 99 projektu).

Krytycznie odniesiono się w dyskusji do zakresu projektowanej regulacji częściowej nieważności czynności prawnej (art. 101), uznając, że w zupełności wystarczy wąskie ujęcie przewidziane w art. 58 § 3 k.c., które w wyjątkowych przypadkach można zastosować analogicznie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83).

Za niepotrzebny uznano także art. 102 projektu, podkreślając, że nie budzi wątpliwości, iż wystarczającą podstawą do stosowania w praktyce konwersji są reguły wykładni oświadczeń woli.

Odnosnie do art. 103 projektu wskazano, że został on wadliwie zlokalizowany.

Za trafną uznano proponowaną w art. 98 § 1 projektu wyraźną wzmiankę wskazującą na treść czynności prawnej ze względu na stosunkowo często ostatnio pojawiające się nieporozumienia co do zakresu hipotezy art. 58 k.c. Podobnie z aprobatą

przyjęto rozwiązanie zawarte w art. 100 projektu, określające sankcję czynności prawnej dokonanej bez wymaganej przez ustawę zgody władzy publicznej.

W toku dyskusji stwierdzono, że jakkolwiek zawarta w kodeksie cywilnym regulacja formy czynności prawnej wymaga zmian – potrzebne jest zwłaszcza dostosowanie tej regulacji do nowych elektronicznych technik komunikowania się, których gwałtowny rozwój nastąpił po uchwaleniu kodeksu cywilnego – to również ocena przepisów rozpatrywanego obecnie działu projektu wypada krytycznie. Wzbudziło wątpliwości zastąpienie nazwy „forma czynności prawnej” nazwą „forma oświadczenia woli” – wskazano zresztą, że niektóre przepisy tego działu projektu wciąż odwołują się do pojęcia czynności prawnej, a nie oświadczenia woli (por. art. 96 § 2, art. 109, 110 § 1, i art. 147 § 1). Zauważono, że w obecnym stanie prawnym, mimo braku odpowiednika art. 104 § 2 projektu, w praktyce nie ujawniła się potrzeba ustawowego rozstrzygnięcia, które z przewidzianych w ustawie form szczególnych, należą do podstawowych. Podział przewidzianych w ustawie form szczególnych na podstawowe i niemające takiego charakteru, powinien więc pozostać zadaniem doktryny.

Za poważną usterkę projektu uznano brak przepisów, które wzorem art. 73 i 76 k.c. lub art. 63 i 64 przepisów ogólnych prawa cywilnego określałyby sankcję niezachowania formy szczególnej wymaganej przez ustawę lub czynność prawną. Z całości projektu wynika, że byłaby to sankcja nieważności albo sankcja nienastąpienia określonych skutków prawnych, brak jednak kryteriów, które pozwalałyby na ich stwierdzenie.

Wątpliwości wzbudziło całkowite wyrugowanie z polskiego prawa cywilnego formy *ad probationem*.

Za niejasne i niespójne uznano przepisy dotyczące dokumentu, wskazując, że jest on ujmowany albo jako informacja (art. 105 projektu), albo jako nośnik oświadczenia woli (art. 107 projektu).

Zauważono, że art. 112 projektu nie wnosi nic nowego w porównaniu z regulacją prawa o notariacie oraz jest wadliwie zredagowany, co przemawia za jego zbędnością. Podniesiono również, że art. 110 § 2 projektu nie ma racjonalnego znaczenia, zapewne na skutek opuszczenia słowa „podpisu” po wyrazie „złożenia”, natomiast poparto rezygnację w projekcie z odpowiednika art. 80 k.c.

Krytycznie oceniono również zaproponowaną regulację wad oświadczeń woli.

Podkreślono, że choć z teoretycznego punktu widzenia zastąpienie art. 83 k.c. (pozorności) przez art. 95 projektu jest prawidłowe, to praktyka nie uzasadnia potrzeby tej zmiany, która może prowadzić tylko do niepotrzebnego zamętu. Podniesiono, że nie ma uzasadnienia wprowadzanie do prawa polskiego konstrukcji wyrażonych w art. 116-121 projektu, wzorowanych na obcych rozwiązaniach, które *in corpore* są zbędne, a jedynie pewne zawarte tam rozwiązania mogą inspirować do zmiany obowiązującego prawa.

Za kontrowersyjny, jako grożący licznymi sporami sądowymi, uznano art. 125 § 1 projektu, umocowujący sądy do nadawania oczekiwanej treści czynności prawnej w razie złożenia wadliwego oświadczenia woli.

Zgodzono się, że art. 88 § 1 k.c. nie normuje wszystkich kwestii uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli. W dyskusji stwierdzono jednak, że nie przemawia to za zastąpieniem go przez art. 122 § 1 projektu, ponieważ ustawodawca powinien unikać regulacji kazuistycznych, odnoszących się do przypadków rzadkich, wyjątkowych. Sposób uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli w przypadkach rzadkich, nietypowych może być określony z uwzględnieniem ich specyfiki na podstawie założeń przyświecających regulacji poszczególnych wad oświadczenia woli.

### **VIII. Zastrzeżenie warunku i terminu**

W dyskusji nad proponowanymi przepisami dotyczącymi warunku i terminu wskazano, że art. 127 § 2, rozszerzający zastosowanie przepisów o warunku na postanowienia uzależniające skuteczność czynności prawnej od zdarzenia „przeszłego” jest zbyt czyny, nie budzi bowiem wątpliwości możliwość stosowania w wyjątkowych sytuacjach do wspomnianych postanowień przepisów dotyczących warunku w drodze analogii lub wykładni rozszerzającej

Krytycznie oceniono art. 128 § 1, przypominając, że dopuszczalność warunku potestatywnego jest wysoce sporna, ponieważ nasuwa się wątpliwość, czy strona zastrzegająca warunek potestatywny ma stanowczy zamiar wywołania skutków prawnych. Przesądzenie przez projektodawców dopuszczalności warunku potestatywnego przy tak daleko idących wątpliwościach należy uznać za niepożądane.

Jako chybione oceniono zastąpienie obecnej konstrukcji zawartej w art. 94 k.c. projektowanym art. 133, pozwalającym, aby została w mocy czynność prawna

zawarta pod warunkiem zawieszającym niemożliwym lub sprzecznym z prawem lub dobrymi obyczajami (ze względu na zastosowanie mechanizmu częściowej nieważności czynności prawnej). Tymczasem, jeżeli strony uzależniły powstanie skutków czynności prawnej od warunku niemożliwego, zakazanego lub niemoralnego, to albo w ogóle ich nie chciały, albo wprowadzić chciały, lecz wtedy sprzeciwiałyby się one normom, które obecnie wyraża art. 58 § 1 i 2 k.c.

## **IX. Przedstawicielstwo**

Przebieg dyskusji wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego zamieszczone w obecnym dziale kodeksu cywilnego poświęconym przedstawicielstwu w zasadzie nie wymagają konstrukcyjnych zmian, sprawdzają się bowiem w praktyce. Zwrócono też uwagę, że kwestie, które budziły wątpliwości, w znacznym stopniu zostały już wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Pozytywnie odniesiono się do propozycji zmiany art. 95 § 1 k.c. (art. 141 projektu), polegającej na rozszerzeniu przedmiotowego zakresu pełnomocnictwa, które – w zamiarze projektodawców – ma objąć, poza czynnościami prawnymi, także inne czynności, z których dokonaniem ustawa wiąże skutki prawne. Zaaprobowano zmiany redakcyjne w dotychczasowym art. 96 k.c. (art. 142 projektu), sprowadzające się w istocie do zastąpienia sformułowania „umocowanie może opierać się na” poprawnym językowo sformułowaniem „podstawą umocowania może być”. Za trafne uznano również wyraźne określenie w powołanym przepisie, że podstawą umocowania może być oświadczenie woli reprezentowanego, nie zaś inne oświadczenie.

Za zbędne natomiast uznano projektowane art. 144 oraz art. 145, gdyż pierwszy z nich jedynie potwierdza dotychczasową praktykę, drugi zaś ma znaczenie wyłącznie porządkujące i systematyzujące.

Za dyskusyjny uznano sposób, w jaki projektodawca określił w art. 146 czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Podkreślono, że próba uregulowania tej kwestii nie jest łatwa, gdyż z jednej strony grozi nadmierną kazuistyką, a z drugiej – ogólnikowością. Stwierdzono, że zbędny jest przepis, który zawiera wskazówki interpretacyjne, ponieważ kwestia doprecyzowania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu powinna zostać pozostawiona judykaturze.

Za zbędny uznano również projektowany art. 149, podnosząc, że nie budzi wątpliwości, iż dla odwołania pełnomocnictwa niezbędne jest złożenie oświadczenia woli.

Z aprobatą odniesiono się natomiast do regulacji zaproponowanej w art. 153, który stanowi odpowiednik dotychczasowego art. 104 k.c. Uznano za pożądane rozbudowanie zdania drugiego art. 153, przez dodanie po wyrażeniu „zgodził się na działanie bez umocowania”, sformułowania o następującej treści: „lub z przekroczeniem jego zakresu”.

Z dezaprobatą odniesiono się natomiast do sugestii zmiany dotychczasowego art. 107 k.c. Zwrócono uwagę, że proponowany art. 156 rozstrzyga wprawdzie wątpliwości powstające obecnie na gruncie art. 107 k.c., jednakże, co nie jest bez znaczenia, zostały już one rozstrzygnięte i dostatecznie wyjaśnione w orzecznictwie, co czyni zabieg projektodawcy zbędnym. Z tych samych powodów za zbyt dużą uznano ewentualną zmianę treści dotychczasowego art. 108 k.c. Wskazano, że projektowany w tym zakresie art. 157, poza tym, że odzwierciedla dorobek orzecznictwa, niczego nowego nie wnosi.

Wyrażono też pogląd, że nie ma potrzeby regulowania szczególnych zasad odpowiedzialności w razie nadużycia umocowania.

Z aprobatą odniesiono się do projektowanego art. 168 § 1 (odpowiednik art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c.). Zwrócono uwagę, że projektodawca związał prokurę „z prowadzeniem działalności gospodarczej”, nie zaś, jak w obecnym stanie prawnym, „z prowadzeniem przedsiębiorstwa”, co jest uzasadnione, nie wszyscy bowiem przedsiębiorcy prowadzą przedsiębiorstwa. Podkreślono pozytywną okoliczność, że zmiana redakcji przepisu nie pociągnie za sobą zerwania prokury z rejestrem. W dalszym ciągu prokura dostępna będzie tylko dla tych przedsiębiorców, którzy zostaną zarejestrowani.

Z aprobatą odniesiono się do projektowanego art. 173, podnosząc, że kwestia ustanowienia prokurenta przedsiębiorcy działającego przez organ wymaga szczegółowej regulacji.

Za zbędny uznano jednak projektowany art. 175, gdyż projektodawca, dopuszczając w sposób wyraźny prokurę łączną mieszaną, usankcjonował tylko to, co już dopuszcza Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie.

Pozytywnie przyjęto wprowadzenie wyraźnego zakazu zajmowania się interesami konkurencyjnymi (projektowany art. 180).



Z aprobatą przyjęto również przywrócenie instytucji pełnomocnictwa handlowego, zastrzegając jednocześnie, że pozycja prokurenta nie powinna zostać osłabiona, a kontrahent wprowadzony w błąd.

W sposób negatywny oceniono możliwość ustanowienia osoby prawnej prokurentem.

Wątpliwości wzbudził też projektowany art. 159 w zakresie, w jakim projektodawca, w kwestiach nieuregulowanych w dziale III, zamieścił odesłanie tylko do działu II, pomijając tym samym dział I.

Z aprobatą przyjęto zastrzeżenie złej wiary w wypadku odpowiedzialności przedsiębiorcy (projektowany art. 166).

## **X. Przepisy o przedawnieniu i terminach zawitych**

Dostrzeżono, że projekt zmierza do przyjęcia w prawie polskim dokonanych już zmian w kodeksach cywilnych niektórych krajów Unii.

Za szczególnie istotne do rozważenia i dalszego gruntownego przedyskutowania (bez jednoznacznej oceny pozytywnej albo negatywnej) uznano następujące propozycje: powrócenia do odrębnego unormowania przedawnienia roszczeń i terminów zawitych (art. 181 – 191 oraz art. 192-195), objęcia przedawnieniem również roszczeń niemajątkowych (art. 181 § 1 i 2), skrócenia terminów przedawnienia (art. 182 § 1), rezygnacji ze zróżnicowania terminów przedawnienia w zależności od gospodarczego charakteru działalności lub świadczeń okresowych (art. 182 § 1), wprowadzenia pojęcia terminu podstawowego i ostatecznego (art. 182 § 1 i 183 § 1), możliwości przedłużania lub skracania terminu przedawnienia w umowach między przedsiębiorcami (art. 184), możliwości przedłużenia terminu przedawnienia w razie podjęcia negocjacji (art. 186), nowego ukształtowania przerwania biegu przedawnienia, a także zrzeczenia się zarzutu przedawnienia (art. 189 i 191), określenia przedawnienia w razie stwierdzenia roszczenia tytułem egzekucyjnym (art. 190), pominięcia kwestii praw akcesoryjnych i związanych po przedawnieniu roszczenia głównego, wzięcia pod uwagę z urzędu upływu terminu zawitego, z możliwością jednak jego nieuwzględnienia (art. 192 i 194).

W odniesieniu do art. 181 projektu pozytywnie oceniono zwłaszcza to, że w § 3 powraca się do redakcji zawartej w kodeksie zobowiązań, używając sformułowania „może uchylić się od spełnienia świadczenia”, a także przyjmuje się przedawnialność

roszczeń majątkowych – co do zasady – wszelkich (§ 1) oraz roszczeń niemajątkowych, jeżeli przepis szczególny tak stanowi (§ 2).

Zdecydowanie negatywnie oceniono zamiar odstępowania od klasycznego modelu przedawnienia, którego przepisy tworzą konstrukcyjnie zwartą całość, której nie można dowolnie rozrywać. W szczególności negatywnie ustosunkowano się do możliwości zmieniania zasad, biegu i długości terminów przedawnienia oraz skutków ich upływu przez czynność prawną, jeśli ustawa to dopuści. Zauważono, że badanie umów o przedawnienie skomplikuje postępowanie. Ponadto kwestia modyfikacji co do przedawnienia może stać się przedmiotem nadużyć strony silniejszej w konkretnym stosunku prawnym. Wreszcie stwierdzono, że regulacje te są także praktycznie zbędne dla obrotu gospodarczego.

Za trafne uznano to, że przedawnieniem nadal mają być objęte tylko roszczenia, a nie prawa podmiotowe, w tym prawa kształtujące, które mogą być objęte skutkami upływu terminów zawitych (art. 182).

Pozytywnie odniesiono się do rezygnacji z różnicowania terminów przedawnienia w zależności od charakteru roszczeń (art. 182 § 1–3) oraz wyjątku dotyczącego roszczeń o świadczenia okresowe stwierdzone tytułem egzekucyjnym należne w przyszłości (art. 190 *in fine*). Za trafne uznano także rozwiązanie w art. 182 § 3.

Poparto pomysł wprowadzenia ostatecznego terminu przedawnienia (art. 183 projektu), jednakże wątpliwości wywołała regulacja zawarta w § 3. Podkreślono, że zrezygnowanie z ograniczenia terminem ostatecznym przedawnienia roszczeń pieniężnych, związanych z wynagrodzeniem szkody na osobie (wynik niekonstytucyjności art. 442 k.c. na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05), wprowadza stan permanentnego braku pewności po stronie dłużnika, który mógł wyrządzić taką szkodę.

Jako trafną oceniono propozycję dotyczącą uznania roszczenia jedynie w formie pisemnej i tylko przed upływem terminu przedawnienia (art. 185 projektu).

Negatywnie odniesiono się do art. 186 projektu. Wyrażono wątpliwość co do celowości wprowadzenia unormowania o przedłużeniu terminu przedawnienia o czas negocjacji, i tak zaledwie o trzy miesiące. Zauważono, że sądy będą musiały badać, czy negocjacje toczyły się w chwili upływu terminu przedawnienia oraz czy są udowodnione przy zachowaniu formy „dokumentowej”.

Z akceptacją spotkało się natomiast rozwiązanie, że po ustaniu przyczyny zawieszenia biegu terminu przedawnienia uprawniony powinien mieć co najmniej rok do podjęcia działań zmierzających do dochodzenia roszczenia (art. 187 § 2 projektu).

W odniesieniu do art. 188 § 3 projektu pozytywnie oceniono przeniesienie art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., co sprawia, że regulacja w zaproponowanym brzmieniu obejmuje szerszy krąg osób, niż przepis obowiązujący, a dotyczący tylko osób małoletnich. Wyrażono jednak wątpliwość co do art. 188 § 1 projektu, a konkretnie w odniesieniu do poprawności użycia „lub” zamiast „albo”.

Zgodzono się, że brak dostatecznych argumentów, aby po podjęciu działań zmierzających do dochodzenia roszczenia wierzyciel otrzymywał na nowo, po zakończeniu postępowania, pełny termin przedawnienia, a wystarczy zagwarantowanie okresu na podjęcie ponownych działań, jeśli dotychczasowe nie doprowadziły do rozstrzygnięcia istoty sprawy (art. 189 projektu). W tym kontekście roczny termin oceniono za wystarczający. Stwierdzono, że należy rozważyć włączenie przypozwania do kręgu wskazanych w tym przepisie sytuacji. Zastrzeżenia wzbudziło natomiast wyrażenie „w szczególności” przed wyliczeniem dwunastu sytuacji w § 1. Ponadto art. 189 § 3 i 195 § 3 uznano za niezrozumiałe, ich brzmienie za nieprecyzyjne, a w konsekwencji zaproponowano rezygnację z nich.

Zaprobowano proponowany art. 190 jako wypełnienie luki występującej na gruncie obecnego art. 125 k.c. przez objęcie przedawnieniem roszczeń stwierdzonych innymi tytułami egzekucyjnymi niż orzeczenie sądowe.

Zgodzono się także, że dla zrzeczenia się zarzutu przedawnienia właściwa powinna być forma pisemna *ad solemnitatem* (art. 191 § 1 projektu).

Zaakceptowano niedopuszczalność zmieniania przez czynność prawną zasad biegu, długości i skutków upływu terminu zawitego (art. 193 projektu).

Ponadto negatywnie oceniono pominięcie unormowania dotyczącego biegu przedawnienia roszczeń o zaniechanie (brak odpowiednika art. 120 § 2 k.c.).

Wątpliwości wyrażono również w odniesieniu do art. 192 i 193 projektu, a nawet szerzej, co do potrzeby samodzielnego regulowania kwestii terminów zawitych. Stwierdzono, że proponowane w tym zakresie regulacje nie wnoszą nic nowego w porównaniu z obecnym stanem prawnym i funkcjonowaniem w obrocie terminów zawitych, a zatem może być wątpliwa potrzeba wprowadzania ich do kodeksu.

## **XI. Podsumowanie**

Od kilku lat toczy się dyskusja nad sposobem reformy polskiego prawa cywilnego. Pomimo głosów podważających celowość przygotowania nowego kodeksu, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego podejmuje systematyczne wysiłki, aby taki kodeks jednak powstał. Po Zielonej Księdze, która była ogólną zapowiedzią, w jakim kierunku będą zmierzały prace nad nowym polskim kodeksem cywilnym, pojawił się projekt pierwszej księgi nowego kodeksu wraz z uzasadnieniem. Trzeba podkreślić, że chociaż wiele propozycji w nim zawartych budzi poważne wątpliwości lub nawet wyraźny sprzeciw, to niezaprzeczalną zasługą jego twórców jest wywołanie dyskusji nad węzłowymi problemami polskiego prawa prywatnego oraz pokazanie braków i niedostatków obecnej regulacji.

Dyskusja nad potrzebą uchwalenia nowego kodeksu wchodzi w decydującą fazę, należało zatem poddać ocenie propozycje przedstawione w projekcie. Dokonano tego w trakcie kilku narad Izby Cywilnej Sądu Najwyższego<sup>\*)</sup>, przede wszystkim koncentrując uwagę na problemie, czy projekt spełnia oczekiwania praktyki.

Dyskusje dowiodły, że – zdaniem sędziów Izby Cywilnej – nie ma uzasadnionej potrzeby uchwalenia nowego kodeksu cywilnego. Obowiązujący kodeks gwarantuje stabilność prawa, jest dostosowany do wymagań uczestników obrotu gospodarczego, w zasadzie nie zawiera już zbędnych elementów wynikających z uchwalenia go w systemie socjalistycznym, a swoim poziomem językowym i merytorycznym nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Nie oznacza to jednak, że jest ustawą doskonałą; niewątpliwie praktyka i doktryna zidentyfikowały różne jego słabe strony, wymagające interwencji ustawodawczej. Takiej interwencji w przyszłości będzie wymagało również dostosowywanie go do stale zmieniającego się prawa wspólnotowego. Ranga kodeksu powoduje, że wszystkie dokonywane w nim zmiany muszą być gruntownie przemyślane i spójne z pozostałymi rozwiązaniami, natomiast nie ma przeszkód, aby obejmowały nawet modernizację klasycznych instytucji. Powinno to być jednak dokonywane w ramach obowiązującego kodeksu cywilnego, a nie przez zastępowanie go nowym.

Konkludując, po przeprowadzonej dyskusji sędziowie Izby Cywilnej doszli do jednoznacznego wniosku, że nowego kodeksu cywilnego uchwalać nie należy. Wąt-

pliwości i kontrowersje dotyczące przedstawionego projektu księgi pierwszej wzmacniają ten wniosek.

## INFORMACJE

W dniu 5 listopada przeszła w stan spoczynku sędzia Sądu Najwyższego dr Helena Ciepła, Przewodnicząca Wydziału II. Krajowa Rada Sądownictwa odznaczyła sędzię Helenę Ciepłą medalem „*Bene Merentibus Iustitiae – Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości*”, który w dniu 26 listopada wręczył Jubilatce Przewodniczący Rady Stanisław Dąbrowski. Medal przyjęła w tym dniu także sędzia Sądu Najwyższego Elżbieta Skowrońska-Bocian, która przeszła w stan spoczynku w dniu 30 czerwca. Jubilatkom serdecznie gratulujemy.

\*

Z dniem 6 listopada stanowisko Przewodniczącego Wydziału II objął sędzia Sądu Najwyższego Henryk Pietrzkowski.

\*

W dniu 27 listopada odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński.

Sędziowie wysłuchali interesującego wykładu dr. Pawła Grzegorzcyka, członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, na temat immunitetu dyplomatycznego. Po wykładzie odbyła się dyskusja, w której udział wzięli Prezes T. Ereciński, sędziowie Sądu Najwyższego I. Koper, D. Zawistowski, K. Zawada, W. Katner i J. Frąckowiak oraz asystent sędziego dr Piotr Ryłski.

W drugiej części narady sędziowie wysłuchali relacji sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego, Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, dotyczącej prac Rady w ostatnim okresie.

## Dane statystyczne – listopad 2009 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1096	216	218	-	24	-	38	-	113	43	1094
3.	CZP, w tym:	35	11	20	13	-	-	-	-	-	7	26
	- art. 390 k.p.c.	31	10	20	13	-	-	-	-	-	7	21
	- skład 7-miu	4	1	-	-	-	-	-	-	-	-	5
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	124	45	72	-	43	6	17	-	-	6	97
5.	CO, w tym	16	28	11	-	2	-	-	-	-	9	33
	- art. 401 k.p.c.	2	-	1	-	-	-	-	-	-	1	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	14	28	10	-	2	-	-	-	-	8	32
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	116	43	27	-	3	-	-	-	8	16	132
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1387	343	348	13	72	6	55	-	121	81	1382

## SPROSTOWANIE

W całym nakładzie numeru 11 „Izby Cywilnej” – bez winy Redakcji – strona 15 została wydrukowana w „odbiciu lustrzanym”, co uniemożliwia albo znacznie utrudnia jej przeczytanie.

Bardzo serdecznie przepraszamy, publikując poniżej tę stronę we właściwym kształcie.

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 30 czerwca 2009 r., II Ca 428/09, zagadnienia prawnego:

„Czy pojęcie misja publiczna zdefiniowane w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tj. Dz.U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531 ze zm.) stanowi cel publiczny w rozumieniu art. 6 pkt 10 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.)?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 29 października 2009 r., III CZP 78/09, W. Katner, G. Misiurek, H. Wrzeszcz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 4 marca 2009 r., I ACa 1017/08, zagadnienia prawnego:

„Czy uprawnienie przyznane Ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa przepisem art. 5 a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. z 1996 r. Nr 106, poz. 493 ze zm.) w stosunku do państwowych osób prawnych uzasadnia istnienie



materialnoprawnego interesu Skarbu Państwa w żądaniu stwierdzenia nieważności czynności prawnej dokonanej z naruszeniem art. 5 a § 1 tej ustawy, na podstawie art. 189 k.p.c.?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09, W. Katner,  
G. Misiurek, H. Wrzeszcz)*